Nr. 25 Środa, 30 Stycznia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nowomianowanego, nadzwyczajnego i pełnomocnego posła Jej Królewskiej Mości Królowej Wielkiej Brytanii, sir Augusta Paget przyjmować na uroczystej audyencyi w dniu 24 stycznia b. r. i pismo jego uwierzytelniające przyjąć.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 stycznia b. r. pensyonowanemu radcy rachunkowemu skarbowej dyrekcyi krajowej w Pradze Augustynowi Schindler, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i gorliwej działalności służbowej nadać najmiłościwiej tytuł starszego radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 stycznia.

Gdy na polu zagranicznej polityki rossyjskiej dokonał się ostatniemi czasy zwrot ze wszechmiar pocieszający, w polityce wewnętrznej nie zdaje się zanosić na jakiekolwiek zmiany, a tem mniej takie, któreby przekształcając do pewnego przynajmniej stopnia obecny stan rzeczy, zapewniały ogółowi społeczeństwa choćby pośredni udział w legislatywie. Przed kilku miesiącami dzienniki szeroko i długo rozpisywały się o zamierzonych reformach, dodając przytem, że wyszły one wprost z inicyatywy samego cara, który miał objawić wolę zaprowadzenia pewnych zmian w ustroju państwowym, po przywróceniu porządku wewnątrz i wytępieniu nihilizmu. W tym celu miała być zwołaną w Petersburgu specyalna komisya, złożona z osób, zajmujących w różnych kierunkach życia publicznego wybitne stanowiska. W Europie z pewnem niedowierzaniem przyjęto wiadomość o zamierzonych reformach, a to już przez sam wzgląd na nazwiska osób, które miały zasiadać wrzekomo w owej komisyi; wkrótce też, choć nie ze zwykłym w takich razach pospiechem, nadeszło z Petersburga zaprzeczenie, w którem oświadczono kategorycznie, iż w najwyższych kołach nie myślą o reformach.

Gdyby jednak w tej mierze zachodziła jeszcze jakakolwiek wątpliwość, to rozproszą ją niezawodnie dwie okoliczności, zaszłe w dniach ostatnich. Jak już wiadomo z depesz, szlachta moskiewska wystosowała adres do cara, w którym zapewniając go o nieograniczonej wiernopoddańczości i wdzięczności z powodu świadczonych jej dotychczas dobrodziejstw, przedewszystkiem zaś z powodu słów monarszych, wyrzeczonych w czasie uroczystości koronacyjnej do przedstawicieli włościan i szlachty, ponawia ślubowanie, iż jak dotychczas tak i nadal będzie wierną i uległą nieograniczonej władzy swego monarchy, posłuszną ustawom, które są rękojmią pomyślności, kamieniem węgielnym potęgi i jedności państwa. Car — jak zapewnia dziennik urzędowy — bardzo łaskawie i z widocznem wzruszeniem przyjął do wiadomości ową manifestecyę szlachty moskiewskiej i kazał wyrazić najwyższe uznanie generał-gubernatorowi, księciu Dołgorukowi, pod którego przewodnictwem nastąpiło uchwalenie wiernopoddańczego adresu. Według zapewnień oficyalnych kół petersburskich, ostatnie manifestacye szlachty moskiewskiej odpowiedziały najzupełniej istotnym intencyom samego rossyjskiego władcy, wyrażonym już poprzednio w czasie uroczystości koronacyjnych w przemowach do deputacyi włościan i szlachty.

Odczytując adres szlachty moskiewskiej—piszą z Petersburga—mimowoli musimy przyjść do wniosku, iż miejsce wszelkich dotychczas proponowanych i zamierzonych systemów, zajmie stanowczo obecnie system arystokratyczny w połączeniu z klerykalnym, reprezentowanym przez Pobiedonoscewa i że system ten w walce z różnemi prądami liberalnemi, odniósł już stanowcze zwycięztwo w otoczeniu cara.

Drugim niemniej wyraźnym objawem przeciw polityce reform wewnętrznych, jest najnowszy artykuł organu Katkowa *Mosk. Wied.* Organ ten zadaje stanowczo kłam wszelkim pogłoskom o zamierzonych zmianach i reformach, twierdząc, że wewnetrzny spokój Rossyi byłby najniebezpieczniej zagrożony, gdyby chciano zdecydować się na wprowadzenie reform. Zdaniem p. Katkowa, dotychczasowy stan rzeczy musi pozostać nietkniętym.

KORESPONDENCYE

Berlin, 28 stycznia.

□ Jutro rozpoczną się rozprawy sejmu pruskiego nad budżetem wyznaniowym, które prawdopodobnie w tym roku więcej zajmą czasu niż w roku zeszłym. Łatwo przewidzieć, że dyskusya wstępna będzie bardzo ożywioną; poseł Windthorst zapowiedział ministrowi oświaty przed tygodniem, że na wywody jego stosownej udzieli odpowiedzi, skoro stenograficzne sprawozdania o rozprawach nad wnioskiem Reichenspergera będą wydrukowane, a naczelnik frakcyi środkowej dotrzyma słowa. Stronnictwo katolickie odebrało z rozmaitych okolic liczne dowody, że lud zrozumiał dobrze ostatnią akcyę centrum; stanowisko pana Gosslera nie będzie tedy wcale miłem. Tak samo zachowawcy wyczekują rozpraw kościelno-politycznych z pewną obawą, ponieważ z jednej strony potrzebują pomocy frakcyi katolickiej, celem przeprowadzenia jakiejkolwiek polityki zachowawczej a z drugiej strony nie chcą się narazić księciu Bismarckowi, który na centrum wcale nie jest łaskaw. ***Kreuzztg.***, najprzedniejszy organ zachowawczy, poświęca dziś sytuacyi kościelnopolitycznej artykuł wstępny, będący żywem echem zaniepokojenia wśród stronnictwa konserwatywnego; ***Germania*** da z pewnością należytą odprawę organowi zachowawczemu, gdyż wywody jego w żaden sposób zadowolić centrum nie mogą. ***Kreuzztg.*** już na samym wstępie, niezbyt zgodnie z prawdą twierdzi, jakoby rząd pruski na podstawie układów wiedeńskich nabrał przekonania, iż układy z Rzymem najdalszą przedstawiają drogę do pokoju, i z tej przyczyny wnosił w sejmie wiadome projekta. żądające władzy dyskrecyonalnej w dziedzinie kościelnej. Omawiając stosunki obecne ***Kreuzztg.*** pisze, że chwilowo ludność katolicka jest wprawdzie do pewnego stopnia uspokojoną, że jednakże stan ten każdej chwili zmienić się może, skoroby ustawy majowe pozostały i musiały w jakimkolwiek przypadku być zastosowane z należytą energią. Stronnictwo zachowawcze nie chce oczywiście powtórnej walki, boby tem samem dopuściło się samobójstwa. Frakcya konserwatywna żąda tedy, aby ustawodawstwo kościelno-polityczne zostało zmienionem zasadniczo, ale w taki sposób, iżby osobne ustawy uregulowały stosunki Kościoła katolickiego, a inne znowu stosunki protestanckie. Poseł Windthorst odpowiedział już w Izbie poselskiej na podobne wywody posła barona Hammersteina, naczelnego redaktora *Kreuzztg.*, a to bardzo dobitnie: „Kiedy mamy być uciskani, to niech nas biją jednych i drugich, katolików i protestantów; nie sądźcie panowie, że my wprzódy was uwolnimy, abyście nas następnie opuścili: przeciwnie połączymy się w zwarte szeregi aby wspólnemi siłami odeprzeć ucisk niesłuszny." Nie inaczej postąpi sobie teraz stronnictwo środkowe. Organ zachowawczy wie, że sprawiedliwe rozgraniczenie kompetencyi państwowej i kościelnej nie może nastąpić w porozumieniu z liberalnymi, zwraca się on tedy do centrum; popełnia ***Kreuzztg.***

---

4)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

II.

W budoarze pięknej kobiety.

(Ciąg dalszy.)

Baronowa zerwała się zagniewana, krzyknąwszy:

— Niezrpśny!

— Przebacz najdroższa — odrzekł natrętnik, składając ręce pokornie — ale ośmeliłem się, widząc twój rozkoszny uśmiech....

— Uśmiech?

— Widziałem go z daleka w lustrze i ucieszyłem się, że dziś będzie dzień dla mnie szczęśliwy!

— Nie wiem....

— Kazałaś mnie zawołać Mariechen — mówił mężczyzna — natychmiast więc przybiegłem, siądźmy tu razem na kozecie....

— Usiądź, ja tu pozostanę,

— Gniewasz się o co na mnie? — pytał błagalnym, czułym głosem.

— Ach proszę cię, nie zaczynaj nudzić!

— Zatem siadam.... jak tu pięknie u ciebie, co za gust w urządzeniu! Urodziłaś się na królowę....

Pani westchnęła — mężczyzna podchwycił:

— Nie jesteś nią niestety, ale zaczekaj jeszcze trochę, będziesz miała miliony, a wtedy....

— Nie będę już miała młodości! — odrzekła z goryczą.

— Alboż to tak długo? — alboż dziś już nie jesteś bardzo bogatą, a skoro tylko przyjdzie do skutku mój plan szeroki....

— Boję się, czy nie za szeroki... zdaje mi się, że się trochę łudzisz i zanadto marzysz.... O ile znam twoje życie, zawsześ marzył wiele... w młodości, zamiast korzystać z fortuny i pomnażać ją, bawiłeś się w jakieś wielkie i doniosłe plany.

— I dziś jeszcze...

— Bawisz się — rozśmiała się szydersko — winszuję!

— Gdybyś tylko chciała mnie zrozumieć!...

— Po co? — mnie nudzą twoje plany, których nawet nie rozumiem, a przynajmniej które mi się wydają w najwyższym stopniu dziwaczne....

— Zrzekłem się ich już prawie — przerwał mężczyzna z zapałem — zwiększaniem majątku tylko zajęty, zapomniałem o wszystkiem dla ciebie. Zaślubiając cię z najwyższej miłości, sądziłem, że znajdę w tobie powierniczkę mych myśli i marzeń, że dla mnie, dla naszej przyszłości, zapomnisz o....

Piękna pani ziewnęła głośno — mężczyzna powstrzymał zapał, pochyliwszy smutnie głowę.

— Czy wiesz, dlaczegom cię zawołała? — przerwała kobieta, bawiąc się maleńkiemi szczypczykami.

— Słucham — rzekł zasępiony.

— Rozmyśliłam się i jakkolwiek nie jestem pewną, jak długo tu zostanę, jednak chciałabym sobie pobyt mój tu uprzyjemnić....

Pan Regensborg zaczął słuchać uważnie.

— Będzie to trudno, wiem o tem, ale przy twoich obfitych pomysłach - no i przy moich — coś się wynajdzie.

— Okolica dosyć piękna — rzekł małżonek.

— Okolica?

Zaczęła się śmiać serdecznie i przeciągle.

— Mój drogi — przyznasz, że zwiedzaliśmy dosyć długo Włochy i Tyrol, ażeby mieć pięknych widoków po uszy — a znowu przyjeżdżać tu, na wieś, dla pięknej okolicy.... chyba żartujesz, lub, co mi się prawdopodobniejszem zdaje, rozumieć mnie nie chcesz.

Spojrzała mu bystro w oczy — małżonek spuścił je ku ziemi, widocznie zakłopotany.

— No, prócz okolicy, nie wiem rzeczywiście, coby cię tu trzymać lub bawić mogło; mnie co innego, ja mam interesa ważne, bardzo ważne, w których mi nawet pomódz zechcesz ...

— Nie wiesz? — rzekła kobieta, pudrując sobie delikatnym puszkiem czoło — nie wiesz, coby mnie tu zatrzymać mogło? i nie domyślasz się?

— Nic a nic.

— A sąsiedztwa?

Małżonek zerwał się z miejsca i popatrzał na nią takiemi zdziwionemi oczami, że piękna pani parsknęła znów śmiechem, tym razem szczerym i serdecznym.

— Chciałabyś?... — zapytał szeptem prawie.

— Co takiego? — odwróciła się znowu do zwierciadła, przecierając policzki delikatnym pudrem.

— Chciałabyś bywać w sąsiedztwach? Ty Mariechen?

— Chciałabym bywać w sąsiedztwach, ja, Mariechen — i cóż w tem nadzwyczajnego?

Małżonek zaczął chodzić po budoarze i głęboko rozmyślać; panią zniecierpliwiło milczenie.

— I cóż masz przeciw temu? — spytała szorstko.

— Ależ ja nic a nic.... tylko.... zlitujże się moje dziecko....

I zbliżył się, schylając się nad nią pieszczotliwie, lecz ona odtrąciła go chłodną ręką, mówiąc:

— Mów wyraźniej, mój Wolfgangu?... Wolfgangu — powtórzyła i przechyliwszy się przez poręcz taburetu, śmiała się szyderczo z tego imienia, które jeszcze powtórzyła kilka razy, modulując na różne tony.

Mąż stanął oniemiały, z rumieńcem na twarzy, jakby walcząc z wewnętrznym gniewem, z którym bał się wybuchnąć. Nareszcie, powściągnąwszy się z niemałem wysileniem, założył spokojnie ręce i rzekł:

— Śmiej się ze mnie — zasłużyłem na to oddawna, od pierwszych dni... Nie umiałem wzbudzić w tobie poszanowania dla siebie.

— O! o!...

— Nie umiałem wzbudzić miłości, namiętności, jakiegobądź uczucia.... Ciebie złączył ze mną interes....

— No i ciebie! — rzekła najspokojniej, odwracając się do zwierciadła.

— Mnie! — krzyknął gwałtownie — śmieszże mi to mówić w oczy?... Byłem bogaty, poważany, miałem znaczenie u siebie w kraju, i tu nawet.... wtedy, gdym poznawszy się z tobą, przysiągł ci wierne uczucie do śmierci i opiekę..... A czyś jej nie potrzebowała? Majątek, jaki miałaś, spadł ci z łaski.... twoi równi pogardzali tobą, byłaś sama, bez ukształcenia, bez możności poruszania się w świecie, mimo odziedziczonych kroci.... Pod moim dozorem uczyłaś się, wyrobiłaś, zrównałaś z wielkiemi paniami,

jednak błąd zasadniczy, żądając, aby frakcya katolicka określiła materyalną podstawę nowego ustawodawstwa kościelnego; ustępstwa z praw kościelnych poczynić bowiem może jedynie Stolica apostolska; rząd winien się tedy z Rzymem porozumieć.

Dzisiaj odbędzie się pogrzeb Laskera. Zanosi się z tego powodu na wielką demonstracyę liberalną. Posłowie Gneist, Goldschmidt i Hermes wezwali liberalne obywatelstwo berlińskie, aby jak najliczniejszy wzięło udział w obchodzie pogrzebowym; posłowie wspomnieni przedstawiają wszystkie odcienia liberalne. W synagodze, do której zresztą Lasker nie uczęszczał, będzie po rabinie przemawiał poseł opozycyjny Kapp, Członkowie parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego otrzymali zaproszenia osobne; niektórzy z zachowawców ganią to w prasie konserwatywnej. Izba poselska, do której Lasker od lat dwóch już nie należał, nie będzie miała w poniedziałek posiedzenia, aby umożebnić posłom wzięcie udziału w pogrzebie.

Rada państwa

(*CCCXXIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

(Dokończenie.)

Nie o wiele szczęśliwszą jest argumentacya sprawozdania mniejszości, mówił dalej deputowany Gregr. Zaraz na wstępie powiada ono, że język niemiecki jako państwowy w Austryi jest całkiem niezaczepiony, bo jest nim prawnie i faktycznie już od wieków. Jeżeli to prawda, wtedy nie wiem, czego ci panowie właściwie jeszcze chcą (*Wesołość na prawicy*). Drugi, a bardzo ważny argument jest ten, że pod rządem teraźniejszym od lat czterech Niemcy w Austryi są uciemiężeni, są bez opieki prawa. (*Wesołość na prawicy*). Jest to ciężkie obwinienie. Gdyby rzeczywiście tak było, nietylko lewica miałaby obowiązek występować przeciw temu, lecz i prawica, która na sztandarze swym wypisała równe prawa dla wszystkich narodów. (*Brawo! brawo! z prawicy*). Ale tak nie jest. Wypowiadając tak ciężkie obwinienie, wypadłoby udowodnić je faktami; mniejszość zaś nie przytoczyła ani jednego dowodu takiego, bo nie mogła (*brawo! brawo! z prawicy*), bo faktów takich nie ma. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Ale jednak mniejszość przytacza fakt pewien, a mianowicie, że utworzono uniwersytet czeski. (*Wesołość na prawicy*). To prawda. Nie będę mówił o tem, jak ten uniwersytet czeski dziś wygląda; ale czyż w fakcie utworzenia go jest krzywda dla Niemców, którym pozostawiono obficie, zbytkownie uposażony uniwersytet dawny, nie tykając się go, a obok niego tworząc mizerny uniwersytet czeski? (*Bardzo słusznie! z prawicy*).

Inny argument mniejszości jest ten, że wszystkie obrady i uchwały tej Izby pozostają pod wpływem kwestyi narodowościowej i językowej. Przyznaję; ale wniosek Wurmbranda nie jest olejem na uspokojenie wzburzonych fal, lecz olejem na gorące płomienie. (*Brawo! z prawicy*). Czyście zważyli, panowie, jaki skutek wniosek ten wywrzeć musi między nie-niemiecką ludnością Austryi? Narody nie-niemieckie musiałyby zapałać najgłębszą nienawiścią ku ludowi niemieckiemu, że gwałtem narzuca im swój język. Są urządzenia w życiu państwa, które, chociaż niesłuszne, są jednak znoszone spokojnie i bez szemrania, które atoli natychmiast wywołują opór, gdy imperatywnemi ustawami mają być wyniesione na piedestal prawa; albowiem na to oburza się uczucie męża prawego, żeby niesprawiedliwość prawem być miała. (*Huczne brawo z prawicy*). Łańcuch dobrowolnie noszony jest łańcuchem, przemocą nałożony jest nieznośnem jarzmem. (*Brawo z prawicy*). A co się tyczy uwagi, że federalizujemy Austryę, że kraje korony czeskiej ukształcają się na odrębne twory, pewnie tego nie można brać na seryo. Jeżeli bowiem zapisano w księgach przeznaczenia, że kraje korony czeskiej kiedykolwiek znowu ukształcą się odrębnie, potężnego procesu tego nie wstrzyma się tak maluczkiemi środkami, jakim jest wniosek Wurmbranda. (*Wesołość i głosy potakujące na prawicy*). Ale do czego mógłby ten wniosek doprowadzić? Oto do rozbudzenia, do ukrzepienia tęsknoty w narodzie czeskim za odrębnością krajów korony czeskiej (*Bardzo słusznie! z prawicy*).

Profesor Tomaszczuk woła na nas Czechów, żebyśmy się uczyli po niemiecku, bo inaczej pozostaniemy po za innymi w naszym rozwoju cywilizacyjnym. Bardzo to pięknie, że profesor Tomaszczuk tak dbały o nasz rozwój cywilizacyjny. Ale zapewniam go, że drogi do rozwoju tego były narodowi czeskiemu znane w czasach, gdy jeszcze Austryi nie było. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Nieustannie powtarzają nam hymny na ogromne wyżyny nauki niemieckiej i oświaty. Znam je; ale ile do tej świątyni sławy niemieckiej przyczynili się Niemcy z Bukowiny (*wielka wesołość na prawicy*), o tem w żadnej historyi cywilizacyi nie czytałem; ile zaś przyczynili się nasi ziomkowie niemieccy z Czech, o tem my Czesi wiemy bardzo dobrze. Nie powinniście tak nadymać się, jak gdybyście spłodzili byli Göthych, Schillerów i Humboldtów; a że wciąż powołujecie się na wielki naród niemiecki i kulturę niemiecką, sprawia to na mnie wrażenie, jak gdyby krewni chudacy powoływali się na bogatego wujaszka. (*Przeciągła wielka wesołość na prawicy*).

W dawniejszych okresach historyi austryackiej racya stanu wymagała tego, żeby Austrya drapowała się płaszczem niemieckim, by w związku niemieckim nie stać na drugim planie. Od r. 1866 atoli, gdy ją rywal jej z Niemiec wyparł, ta racya stanu traci wszelką racyę bytu i staje się niedorzeczną. Dziś Austrya jest sama dla siebie. (*Brawo! brawo z prawicy*). Dziś tworzyć z Austryi państwo niemieckie byłoby w najwyższym stopniu niebezpiecznie dla najżywotniejszych interesów jej, dla warunków bytu. (*Brawo! brawo z prawicy*).

Inny jeszcze jest motyw wniosku Wurmbranda. Ma to być taran do rozbicia większości, do przełamania tak zwanej obręczy żelaznej. Panom z lewicy dobrze wiadowo, że liberalną piszczałką nie zwabią do siebie panów z Tyrolu i z Salzburgii; chwytają tedy za narodową szałamajkę, a chociaż i nie spodziewają się wskórać coś u tych panów, którzy tutaj siedzą, mniemają jednak, iż wpłyną na ich wyborców. Jest to więc subtelnie obmyślany środek agitacyjny dla przyszłych wyborów. Zgnieść przeciwnika politycznego, odzyskać utracona hegemonię, potęgę i panowanie swojego stronnictwa — oto przewodnia myśl wniosku Wurmbranda. Ale na tej drodze nie dojdziecie do panowania. Droga wyłącznej idei narodowej nie prowadzi do celu. Nie dla tego postradaliście panowanie, żeście byli za mało narodowcami niemieckimi, lecz dla tego, żeście się sprzeniewierzyli sztandarowi wolności. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Mowca ilustruje to ustawą wyborczą, ustawą drukową itp. Albo przypatrzmy się temu artykułowi XIX o równouprawnieniu. Stanowi on jedyny moment, któryby mógł jako tako pogodzić nie-Niemców z konstytucyą; a wszakże właśnie zbieracie się do przyczepienia doń ustawy wykonawczej, która ma wykrzywić jego znaczenie. Tak oto mają się rzeczy z wolnością; którą wy ludom Austryi dajecie. A co się tyczy wolności w dziedzinie ekonomicznej, droga, którą za czasów panowania swego postępowaliście, dziś jeszcze nie wyschła z łez wdów i sierót, które w waszym rozkwicie ekonomicznym straciły całe swe mienie. (*Brawo! brawo z prawicy*). Ciężkie są przewinienia wasze przeciw wolności; poświęciliście wolność panowaniu, i tak zatraciliście nakoniec wszystko, wolność wraz z panowaniem. (*Bardzo słusznie! z prawicy*).

Nastanie, bo dla dobra ludów Austryi nastać musi czas, że rola przewodnia znów dostanie się w ręce stronnictwa liberalnego. Ale stronnictwo to z innych mężów składać się będzie i innemi zasadami rządzić się będzie, niż dzisiejsze stronnictwo liberalne. Składać się będzie z mężów różnej narodowości i wszystkich języków, którzy na tarczy swej wypiszą dewizę równego prawa dla wszystkich ludów; składać się będzie z mężów, którzy zasadę narodowości podtrzymywać będą, ale w szlachetnem i wzniosłem znaczeniu tego wyrazu; zasadę narodowości, która chce wolności dla siebie, nie myśląc o okuciu innych w kajdany. (*Huczne brawo* z prawicy). A ta zasada narodowości jest zarazem prawdziwą ideą państwa austryackiego. A ponieważ nie ta idea jest ideą wniosku Wurmbranda; ponieważ droga, którą obiera wniosek ten, nie prowadzi do spokoju i pomyślności państwa, lecz do wiecznej walki i do rozbicia państwa, przeto głosować będę przeciw wnioskowi Wurmbranda. (*Huczne brawa, przeciągle grzmiące oklaski* z prawicy).

Do głosu zapisało się jeszcze kilku posłów z obu stron Izby.

Poseł Magg: Wdzięczny jestem pos. Gregrowi, że mi ułatwił rolę mowcy w tej dyskusyi. Dotychczas nie słyszałem z prawicy niczego, o czemby wspólnie pomówić można; dopiero preopinant ma tę zasługę, że wskazał punkta styczne, że mówił o faktach, o których i my mówić możemy, i o niejednem, co do czego porozumieć się możemy. Ale co prawda, kto mówi o uciemiężonym narodzie swoim, ten powinien też uznać zasadę równości, którą ma w ustach, także względem politycznego przeciwnika swego. A poseł Gregr w tej mierze zbłądził, opowiadając, że Czesi stali już na wysokim szczeblu cywilizacyi, gdy wszystkie inne kraje sąsiednie na nizkim jeszcze pozostawały poziomie. Opowiem mu i ja reminiscencyę z moich studyów historycznych. Gdy zamiast Przemyśla Ottokara wybrano cesarzem Rudolfa Habsburskiego, kanclerz tamtego napisał list z zdziwieniem, że powołano na tron cesarski *comitem minus idoneum et paupertatis sarcinis onustum* — „hrabiego niekoniecznie zdatnego i obciążonego torbami żebraczemi“. Otóż, panowie, ten duch kanclerza Otokarowego, który tak mówił przed 600 laty, po dziś dzień żyje jeszcze w narodzie czeskim. Jest to właściwość jego, a nie jedna z najlepszych. (*Huczne brawo* na lewicy).

Pos. Gregr mówił o projektowanej przez Czechów w r. 1871 ustawie językowej, którą myśmy zwalczali. Ależ ustawa ta była nieodłączoną cząstką „artykułów fundamentalnych“, a że przeciw tym oświadczali się stanowczo Niemcy z Czech i z całego państwa, nikogo to nie zdziwi, zadziwia tylko, że mówca, wysławiający artykuły fundamentalne, choć ich nie wymienił, tym samym tchem wysławia liberalizm, to jest samego siebie, i przepowiada sobie przyszłość (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Pos. Gregr mówił o germanizacyi. Tylko za Bacha germanizowano w Austryi. Mówił, że oprócz Prus żadne państwo nie ma jednego języka państwowego. Prawda, że Szwajcarya ma trzy, ale w Belgii język francuski jest warunkiem posady aż do ostatniego odźwiernego i listonosza. Skoro zatem w wszystkich państwach z wyjątkiem Szwajcaryi jest jeden język państwowy, przeto nie potrzeba pewnie definicyi jego znaczenia. W naszym wniosku jest to język ustaw, język czynności urzędów, język służbowy na zewnątrz, t. j. w obcowaniu z stronami, język stanowiący warunek zajmowania pewnych posad, język praktycznej służby kolejowej i telegraficznej. Wymieniam koleje i telegrafy, bo jakżeby przeprowadzić zmobilizowanie armii dość szybko (*huczne brawo! z lewicy*), jakżeby przeprowadzić z należytą energią zarządzenia policyjne, gdyby państwo nie mogło liczyć na to, że organa jego zrozumieją polecenia? (*Tak jest! tak jest! z lewicy.*)

Pos Gregr zdumiewa się, że żądamy ustawy językowej od rządu, do którego nie mamy zaufania. Odpowiadam mu, że są sprawy tak ważne — a do nich należy także ustawa językowa — iż okoliczności są silniejsze od ludzi, i chociażby rząd teraźniejszy jaknajbardziej chciał faworyzować pewne stronnictwa, musiałby liczyć się z potęgą okoliczności. Dla tego możemy żądać od niego ustawy językowej. Wy przywiązujecie największą wagę do praw narodów. Uznajemy je zupełnie, ale iżby prawa narodów wszystko wyczerpywać miały, co stanowi publiczne uprawnienie, tak żeby dla państwa nic już nie pozostało, jak to z waszych wywodów wynika, tego nie uznajemy, bo jest to negacya państwa, negacya Austryi. (*Bardzo słusznie! z lewicy*).

Pos. Gregr zarzucił nam nieliberalną ustawę wyborczą. Pytam: czy ustawa ta w chwili, gdyśmy ją wydali, była cofnięciem się ku nieliberalności, czy też oznaczała postęp? (*Bardzo słusznie! z lewicy*) Ja także spodziewam się, że nastanie czas, w którym liberalni będą u steru spraw państwa. Kto będzie sternikiem, nie wiem, w każdym razie jednak będzie to pocieszający widok, gdy mężowie z lewicy działać będą wspólnie z mężami takimi, jakim jest szanowny preopinant, a wyobrażam sobie, że rezultat tej działalności będzie pomyślnym.

Język niemiecki, jako państwowy jest w budowie państwa, naszem zdaniem nieodzownym kamieniem węgielnym (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Wniosek Wurmbranda jest skromny i uprzejmy. Jeżeli go przyjmiecie, nie wyniknie ztąd nic innego, jak że rząd posiadający wasze zaufanie wniesie projekt o języku państwowym, a wy ustawę tę doprowadzicie do załatwienia. Jeżeli zaś odrzucicie wniosek wtedy lękam się, że nabędzie on wcale inne znaczenie, wtedy bowiem nie będzie można wytłómaczyć sobie tego inaczej, jak tylko w ten sposób, że wedle tej miary praw narodów jaką wy sobie windykujecie, nie pozostaje dla państwa żadne już prawo (*Brawo! brawo! z lewicy*), że przeto ten lud, który w publicznym języku państwa jest interesowany, będzie w ten sposób pokrzywdzony i uciemiężony. (*Brawo brawo z lewicy*). Wtedy przekonamy się, że teraźniejsze rozporządzenia językowe i t. d. są wynikiem systemu zmierzającego do pokrzywdzenia interesów państwa i ludu niemieckiego, wtedy nie pozostanie nam nic innego, jak stanąć na stanowisku wyłącznie narodowem. (*Głośne potakiwania na lewicy*). Bo tego nam nie weźmiecie: Niemcami jesteśmy, Niemcami pozostaniemy!. (*Przeciągłe brawo! i rzęsiste oklaski z lewicy*).

Na tem przerwano rozprawy.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 45. Następne w poniedziałek.

---

w których towarzystwie tak lubisz przestawać, i jeszcze posądzasz mnie o interes.... taka niewdzięczność....

— Tylko bez scen proszę cię i bez deklamacyj.

— Nie wywołuj ich — nie drażń mnie, którego znasz z cierpliwości bez granic, z poddania się pod twoją tyranię, z uległości dla ciebie, równającej się nikczemności....

— Dlaczegoż popełniasz ją dobrowolnie? wszak nie pierwszy raz radziłam ci rozłączenie..... rozwód....

— Rozwód?—zawołał baron cały zmieniony, przyskoczył do niej, porwał jej rękę i zgniótł ją prawie — rozwód... powtórzył, to znaczy: ustąpienie miejsca innemu?

— A gdyby i tak? — rzekła zimno, powstając i otrzepując pyłki pudru z sukni.

Pobladł cały, wargi drżeć mu zaczęły, pięść zacisnął.

— Gdyby tak? — zabiłbym cię raczej!

— Nie lękam się pogróżek.

— Lękaj się! — krzyknął ochrypły, chwytając ją za obie ręce.

— Proszę mi rąk nie ściskać, i nie awanturować się, bo przywołam świadków — rzekła stanowczym głosem, błysnąwszy ponuro iskrzącemi oczyma. — Nie zapominaj także, że jestem u siebie, w moim domu — dodała z przyciskiem.

Mąż puścił ręce i upadł na kozetę zmęczony i na razie niemogący przemówić słowa. Nareszcie po chwili przykrego milczenia, przemógłszy wzruszenie, rzekł zwolna, na pozór spokojnie:

— Uniosłem się, przepraszam...

— Słyszę zawsze te przeprosiny po niewczasie.

— Bóg mi świadkiem, żem nie był nigdy taki, że pókim ciebie nie znał, nie wiedziałem, co gniew, co krzywdzące słowo, rzucone kobiecie.... Tyś roznieciła we mnie wszystkie najgorsze namiętności, ty budzisz we mnie dzikiego zwierza, którego się sam lękam.... Ale dosyć; powtarzam raz jeszcze: przepraszam.... mówmy spokojnie.... Zatem chciałaś pani bywać w sąsiedztwach?

Kobieta nic nie odpowiedziała.

— Proszę rzeczy brać jak prosty interes spółki między nami. Chcesz bywać w sąsiedztwach, wszak tak?

— Tak.

— Może podasz mi sposób, w jakiby to wykonać się dało?

— Bardzo prosty. Siądziemy do karety i pojedziemy. Nowoprzybyli oddają zwykle wizyty sąsiedztwu.

— Lecz jeżeli nas nie przyjmą?

— A! to już rzecz barona Regensborg, do niego należą sprawy honoru.

— Czyli radzisz mi strzelać się znowu? Prawda, zapomniałem, że moje jedno ramię, przestrzelone w podobnej sprawie, jeszcze ci nie wystarcza. Zgoda i na to — ale przypuśćmy, że zabiję jednego, dwóch, czterech, przestrzelę pięciu lub dziesięciu, czy sądzisz, że dwudziestu otworzy wrota przed nami?

— Bierzesz całą tę rzecz zbyt melodramatycznie. Dziwna, że człowiek, tak jak ty praktyczny, ilekroć zetknąć się ma z ludźmi wyższego świata, zapatruje się najfałszywiej. Jakkolwiek obawiasz się — przepraszam — przewidujesz pojedynki, ja jednak pewną jestem, że do nich nie przyjdzie...

— Zkądże ta pewność?

— Ze znajomości świata. Bo dlaczegożby sąsiedzi nie mieli mnie przyjąć? Jesteśmy bogaci, nikogo nie potrzebujemy, prędzej nas potrzebować mogą.

— Lecz ciebie tu znają?

— Mnie osobiście, wątpię, — mogli coś słyszeć o mnie dawniej, przed laty, ale to dzieje stare, zapomniane, na czole mi nie napisano, kim byłam; zresztą, jak sam mówiłeś, zmieniłam się pod twoim kierunkiem... Wszakże dziś jestem żoną barona Regensborg — dokończyła z niewymowną ironią.

Baron mięszał się i niecierpliwił coraz bardziej, a unikając jej wzroku, rzekł niepewnym głosem:

— Dobrze więc, przypuśćmy, że wszystko pójdzie gładko — od kogoż tu zacząć?

— Myślałam już o tem.

— Już? spytał mocno zdziwiony — lecz zkądże znasz tak dobrze wszystkich?

— Trochę z dawnych czasów, a bardziej z opowiadań hrabiego Telesfora, który, jak wiesz, był moim nieodstępnym towarzyszem. Nudził mnie co prawda i wprowadzał cię w zazdrość, ale mnie, nie wiedząc o tem, służył za doskonałego przewodnika po tych tu okolicach. Szczególna rzecz, jak wy panowie umiecie śpiewać dla popisania się dowcipem przed kobietą, która się wam podoba.

— Zatem umiałaś spożytkować i tę miłą znajomość?

— Nieinaczej, i dla tego może cię zdołam wybawić z kłopotu.

— Więc? — przerwał baron, zagryzając wargi. — Od kogoż zaczniemy?

— Od księżnej Jerzowej — odrzekła baronowa, wkładając brylantowe pierścienie na palce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Edward Lubowski.

(*CCCXXIV posiedzenie Izby poselskiej.*)

***† * Wiedeń**, 28 stycznia. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

W dalszym ciągu dyskusyi nad wnioskiem Wurmbranda zabiera głos pos. Hausner, którego mowę podamy w całości wedle stenogramu. W streszczeniu znana już z telegramu.

Po mowie Hausnera, pos. Tonkli czyni wniosek, aby zamknąć dyskusyę.

Pos. Schönerer żąda, aby głosowanie było imienne, albo żeby przynajmniej ściśle obliczono stosunek głosów.

Głosowanie dzieje się imiennie. Większością 171 głosów przeciw 169 głosom, postanowiono zamknąć dyskusyę.

Pos. Neumayer składa na prezydyalnym stole następujący wniosek: „Zważywszy, że wykonanie artykułu XIX zasadniczej ustawy państwa może nastąpić w drodze rozrozporządzeń, a ztąd nie ma potrzeby wzywać rządu do wniesienia projektu ustawy wykonawczej, a przeto też nie ma potrzeby wskazywać rządowi, aby przy układaniu projektu pamiętał o zachowaniu języka państwowego, Izba przechodzi nad wnioskiem Wurmbranda do porządku dziennego". — Wniosek ten nie zyskuje dostatecznego poparcia; popierają go tylko Lienbacher, Fuchs i Neumayer.

Pos. Coronini składa wniosek następujący: „Wzywa się rząd, aby dla wykonania artykułu XIX zasadniczej ustawy państwa wniósł projekt ustawy, regulującej używanie języków używanych w krajach, w urzędzie, szkole i życiu publicznem, z zachowaniem używania języka niemieckiego, o ile w celach jednolitej administracyi państwa okazuje się niezbędnem." — Wniosek ten zyskuje należyte poparcie.

Pp. Schönerer i Fürnkranz wnoszą: „Wzywa się c. k. rząd, aby wniósł projekt ustawy, mocą której obszarze królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, z wyjątkiem królestw Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem i Księstwa Bukowińskiego, język niemiecki, dotychczas mający znaczenie i używany w życiu publicznem, w stosunkach urzędowych, szczególniej zaś w administracyi państwowej, a przez teraźniejszą większość parlamentu, jak sama przyznaje, tylko do czasu tolerowany, stale zostałby zabezpieczony jako język państwowy w ten sposób, jak na Węgrzech język węgierski jest językiem państwowym." — Wniosek ten zyskuje dostateczne, acz niezbyt liczne poparcie.

Pos. Oelz wnosi: „Zważywszy, że narzucenie języka państwowego przez reprezentacyę państwa byłoby dla Austryi wogóle, a szczególniej dla niemczyzny tylko szkodliwe i niebezpieczne, przechodzi się nad wnioskiem Wurmbranda do porządku dziennego". — Wniosek ten, podany do poparcia, nie zyskuje go od nikogo (*Wielka wesołość na lewicy*). Teraz dopiero powstaje dla poparcia sam wnioskodawca (*Powtórna wesołość.*)

Prezes zapytuje, czy Izba chce wskutek nowych wniosków, o ile są poparte, otworzyć dyskusyę na nowo. — Zwykłe głosowanie daje rezultat wątpliwy; dla tego prezes zarządza głosowanie imienne.

W imiennem głosowaniu uchwalono 174 głosami przeciw 168 głosom nie otwierać na nowo dyskusyi.

Mowcami generalnymi wybrani są: za wnioskiem większości komisyjnej pos. Czartoryski, za wnioskiem mniejszości pos. Plener.

Ponieważ ostatni mowca (pos. Hausner) przemawiał za wnioskiem większości, przeto wedle zmienionej kolei zabiera teraz głos pos. Plener; który, nawiązując rzecz swą do odbytych co dopiero dwu głosowań imiennych, przedstawia rezultat ich jako charakterystykę systemu teraźniejszego i teraźniejszej sytuacyi politycznej, spoczywających na bardzo słabej podstawie. Cóż musi pomyśleć sobie objektywny obserwator, gdy widzi, że w każdej ważniejszej sprawie większość jest wątpliwa; że trzeba zawsze chwytać się imiennego głosowania, aby przekonać się, że głosy ministrów dopełniają tylko liczbę głosów prawicy do szczupłej większości, tych ministrów, którzy milczą w tej sprawie doniosłej, ale głosami swemi zamykają dyskusyę, a którzy prawdopodobnie też głosami swemi sprowadzą przejście do porządku dziennego (*Huczne brawo! z lewicy*). Mowca objaśnia, dlaczego lewica, z początku niechętna wnioskowi Wurmbranda, nakoniec uczyniła zeń przedmiot wielkiej akcyi. Stało się to dla tego, że pojednawcza działalność rządu sprowadza rozkład państwa; urzędnicy słoweńscy coraz więcej wciskają się na posady; znajomość języka niemieckiego w krajach z ludnością mięszaną coraz więcej się zmniejsza, jak niemniej i w armii. Twierdzenie Hausnera, że na Węgrzech w armii w ogóle nie mówi się po niemiecku, nic nie znaczy wobec faktu, że ministerstwo wojny ztąd wysyła podoficerów na Węgry, aby zachować jedność armii. Że lewica nie wydała za czasów panowania swego podobnej ustawy, pochodzi ztąd, iż uważała takie eksperymenta, jakie obecnie się dzieją, za absolutnie niepodobne (*Huczne brawo! z lewicy*).

Przechodząc do kwestyi definicyi języka państwowego, mowca powiada, że pojęcie jego jest powszechnie znane, a prawica powinnaby je także znać przynajmniej z przeszłości własnej. (*Tak jest! wesołość na lewicy*) Mimo to prawica odgrywa teraz rolę Piłata który, gdy Chrystus powiedział: „Kto jest z prawdy, ten głosu mego słucha", zapytał: „Cóż jest prawda?". Tak samo prawica pyta: „Cóż jest język państwowy?" (*Bardzo trafne! z lewicy*) Pos. Hausner twierdzi, że nikt nie chce ograniczać dziedziny języka niemieckiego. Zapomniał oczywiście o podanym rządowi przed czterema laty memoryale Czechów, w którym nawet w wewnętrznej służbie władz centralnych chcą języka czeskiego. A czyż żądanie języka polskiego w urzędach kolejowych, które mają być utworzone dla galicyjskich skarbowych dróg żelaznych, nie jest takiem samem ograniczeniem? (*Brawo! brawo z lewicy*).

Wniosek Grocholskiego poczytuje mowca zawięcej niebezpieczny dla języka niemieckiego od prostego odrzucenia wniosku Wurmbranda. Bo cóż to znaczy: o ile wymaga jedność państwa" w ustach federalistów? Wy nawet nie wiecie, co to jest państwo, uważając je za zlepek indywidualności krajowych i narodowościowych Nie pojmujecie państwa jako osoby metafizycznej, chochociaż, gdy chodzi o kraj, o Czechy lub Galicyę, natychmiast pojęcie kraju jako osoby jest wam jasne i nadajecie tej osobie prawa. (*Huczne brawo! i oklaski z lewicy*) Tu mowca bardzo obszernie mówi o rzeczach tyczących się wyłącznie Czech, polemizując przeciw Clam-Martinitzowi, Riegerowi i Gregrowi; a zwracając się przeciw Grocholskiemu i Hausnerowi, powtarza znane już doskonale rzeczy o wyłączności panowania polskiego w Galicyi, o ucisku Rusinów, wywody jego zyskują poklaski lewicy. Odpierając twierdzenie p. Hausnera, że ciągłe targi Polaków z rządem, któremu za drogie ustępstwa sprzedają swe głosy, są złośliwym wymysłem na agitacyę obliczonym, powołuje się mowca na sprawozdanie poselskie pos. Rajskiego przed wyborcami we Lwowie, który powiedział: „Jako malkontenci drogo sprzedajemy głosy nasze w ostatniej chwili w interesie". (*Oklaski z lewicy*).

Mowca nie chce pozostawić uregulowania spraw językowych rządowi teraźniejszemu, gdyż rząd ten jest tylko wykonawcą woli komitetu prawicy, czego między innemi dowodzi przyrzeczenie dane Kołu polskiemu co do przedłożenia mu statutu organizacyjnego dla administracyi kolejowej do zaopiniowania. Czyż więc można w ręce takiego rządu złożyć przedmiot wszelkiej pożądliwości narodowej? Nie! Lepiej walczyć jeszcze lat kilka. (*Huczne brawo!* z lewicy). Nie chodzi tu o wolność i równość jak twierdził pos. Hausner, lecz o przyszłość Austryi; a dążność rządu i prawicy jest nadać państwu zwolna charakter słowiański. Sposób rządzenia w ostatnich czterech latach wzbogacił słownik polityczny wyrazem: austro-slawizm. Mowca objaśnia znaczenie tego wyrazu porównaniem między Niemcami czeskimi a Czechami, których dążności znajdują najlepszy wyraz w obozie młodoczeskim, w obozie, który niezadługo weźmie przewagę nad nietyle radykalnym obozem staroczeskim, chociaż i staroczechizm jest tego rodzaju, że, gdyby wszystko było szło po woli jego, już dziś nie byłoby monarchii austryackiej. (*Protesty z prawicy; grzmiące przeciągłe oklaski i na galeryi. — Ogromna wrzawa i zamęt w sali.* — Prezes zapowiada, że każe wypróżnić galeryę. *Protesty z lewicy i głosy: to myśmy klaskali. Ponowne oklaski na lewicy i na galeryi.* — Prezes: Proszę panów gospodarzy Izby, aby wypróżnili galeryę *Ponowne protesty z lewicy.* — Prezes: Więc nie; ale zapowiadam, że jeżeli jeszcze raz galerya objawi zadowolenie lub niezadowolenie, każę nieodwołalnie ją wypróżnić — Pos. Schönerer: Ale proszę kazać także wydalić tajnych policyantów, którzy są na galeryi. — *Wielka wesołość*). Mowca przytacza przykłady, jak Czesi są usposobieni względem Austryi. Dość przypomnieć r. 1620; ale to nie najgorszy jeszcze przykład; po śmierci Karola VI, gdy wszyscy wrogowie Austryi rzucili się na nią, Czesi hołdowali elektorowi bawarskiemu; dwukrotnie wojska z krajów niemieckich musiały zdobywać Czechy dla Austryi. (*Grzmiące oklaski z lewicy*).

Mówicie, że wniosek nasz, to tylko demonstracya. Tak jest; to demonstracya w tym duchu, że Niemcy mają prawo zajmować w Austryi nadal także stanowisko, jakie dawniej zajmowali. A ponieważ zarzucacie nam, że obrażamy wasz honor narodowy, przeto odpowiadam, że ze zdumieniem zobaczycie, czego wymagać będzie narodowy honor Niemców, jeżeli nie zaprzestaniecie swego oporu. (*Oklaski i brawo! z lewicy*). Nakoniec zwraca się mowca przeciw pos. Hausnerowi: Jakże śmią Polacy przestrzegać nas przed abstynencyjną polityką, oni którzy są w tej polityce mistrzami, oni, którzy jej innych uczą?! Wszakże cała ich akcya polityczna w ostatnich 15 latach polega na szeregu aktów abstynencyjnych. (*Grzmiące, przeciągłe oklaski z lewicy*). A Czesi czyż nie wydoskonalili polityki abstynencyjnej do ostateczności? (*Wesołość i grzmiące oklaski z lewicy*). Z naszej strony w dyskusyi tej nie usłyszano słówka o abstynencyi; nie groziliśmy nią; ale jeżeli do abstynencyi przyjdzie, będzie to tylko naśladowanie przykładu.

Mowca kończy wywodem przeciw rządowi, który demonstracyę tu wyprawia swojem milczeniem (*brawo! brawo z lewicy*), który demonstruje swojem głosowaniem przeciw tradycyi austryackiej, przeciw interesowi państwa. (*Oklaski z lewicy*). Lewica przygotowana jest na klęskę, ale zwycięstwo rządu i prawicy będzie klęską dla państwa austryackiego. (*Grzmiące, przeciągłe, powtarzane kilkakrotnie oklaski i okrzyki na lewicy*).

Na tem przerwano rozprawy.

Pos. Fryd. Süss wytacza przed Izbę oskarżenie przeciw większości komisyi przemysłowej, która odbywa z rządem tajne posiedzenia bez zawezwania członków z lewicy.

Przewodniczący komisyi pos. Zallinger odpowiada, że poufne zebrania członków komisyi z prawicy nie są niczem anormalnem; tak samo poufnie zbierają się członkowie z lewicy. Nie naradzano się zresztą nad szczegółami, lecz tylko co do podziału pracy.

Pos. Fryd. Süss replikuje, że poseł Zallinger nie wspomniał nic, iż to on kurendą zaprosił członków prawicy i rządu, i że rząd też był obecny na tem zebraniu.

Koniec posiedzenia o godzinie 4. — Następne jutro.

W komisyi budżetowej posłowie czescy interpelowali rząd w sprawie założenia czeskich szkół przemysłowych w Pradze i w Pilznie. P. minister Conrad oświadczył, że skoro ukończone zostaną pomyślnie zawiązane w tej mierze rokowania z komunami odnośnych miast, rząd przystąpi bezzwłocznie do założenia szkół żądanych. W tym celu minister oświaty wniesie projekt o udzielenie kredytu dodatkowego.

Komisya dla kodeksu karnego uchwaliła, aby paragraf 28 ustawy prasowej brzmiał jak następuje:

„Wierne i zgodne z prawdą, chociaż podane tylko w wyciągach referaty z obrad Rady państwa, sejmów i delegacyj, tudzież umieszczenie pojedyńczych mów mianych w tych ciałach, nie mogą być nigdy przedmiotem dochodzenia karnego." Komisya wybrała referentem dr. Koppa.

W komisyi przemysłowej naradzano się nad kwestyą formalnego traktowania ustawy o zabezpieczeniu robotników. Hr. Belcredi wniósł o bezzwłoczne wybranie referenta, natomiast dep. Matscheko domagał się przeprowadzenia pierwej dyskusyi ogólnej, aby można dowiedzieć się o zapatrywaniach rządu na tę ustawę. Dep. Suess oświadczył iż dopóty nie będzie uczęstniczył w obradach komisyjnych, dopóki nie będzie miał pewności, że minister weźmie udział w posiedzeniach pełnej komisyi. Wniosek hr Belcrediego został przyjęty i ks Alojzy Liechtenstein wybrany referentem. Mniejszość komisyi wstrzymała się od głosowania.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Widoki wychodźców do Ameryki)

W swoim czasie podawaliśmy krótką wzmiankę o otwarciu północnej kolei żelaznej w Stanach Zjednoczonych Ameryki, jakoteż o nadziejach, przywiązywanych do wyzyskania wielkich obszarów ziemi z powodów otwartej komunikacyi; obecnie nadchodzą bliższe szczegóły o rzeczywistem położeniu. Przedsiębiorstwo budowy kolei, zwanej północną koleją oceanu Spokojnego, zaprosiło w jesieni zeszłego roku reprezentantów dziennikarstwa nietylko amerykańskiego, ale i europejskiego i tem po części dopięło celu, by obszary, rzeczywiście olbrzymie, przedstawić w najświetniejszych barwach. Ludzie, którzy po raz pierwszy przebywali wielkie przestrzenie i tylko z okien wagonów patrzyli na kraj, widzieli jedynie bujną i pierwotną przyrodę, ale nie wchodzili w rzecz głębiej, nie badali, o ile te stepy będą przystępne. Dopiero po odbytej próbie, po częściowem bankructwie przedsiębiorstwa kolejowego, odzywają się głosy, ostrzegające łatwowiernych. Dzienniki niemieckie podają list jednego z mieszkańców nowej stolicy Stanu Dakoty, z miasta" Bismarck, wystosowany do rodaków Niemców w Europie. Obywatel nowego świata i nowej stolicy, pisze:

Wiele dzienników europejskich podawało opisy świetnego otwarcia północnej kolei oceanu Spokojnego w Ameryce; pismo niniejsze zatem posyłam z tego miejsca, które miało także udział w otwarciu tej komunikacyi. Swietność otwarcia opłaciła kolej ćwierć milionem dolarów, a zrobiła to w czasie, w którym całe obszary do koła przedstawiały się jeszcze jak szmaragdowe kobierce. Wszystko to podejmowane było w tym celu, ażeby goście rozgłosili w Europie wspaniałość okolic. Przedsiębiorstwo kolejowe bowiem otrzymało od państwa bezwarunkowo 40 milionów akrów ziemi, potrzebuje więc obecnie kupców, ażeby ziemię tę zamienić na gotówkę, ale o dalsze losy kolonistów przedsiębiorstwo nie troszczy się wcale. Kolej żelazna a raczej towarzystwo oddaje ziemię po 4 dolary za akr. Towarzystwo kolejowe wysyła nadto do Europy miliony broszur pod tytułem „Złoty zachód północnej Ameryki". Setki kolonistów usłuchało już tego głosu, a tu oczywiście nie szło o nic więcej tylko o pieniądze przybyszów. Agitatorowie zakupują sekcye ziemi po 160 akrów, dzielą je na obszary pod zabudowania, zachęcają gorliwie do osiedlania się w okolicy, gdzie ma stanąć w przyszłości miasto, sprzedają nakoniec i znikają potem o ile możności jak najprędzej. To też teraz setki ludzi siedzi w szatrach skleconych z tarcic i spożywa resztki zapasów przez zimę. Kto nie przywiózł z sobą dostatecznych środków, zbliża się ku wielce tragicznemu rozwiązaniu, gdyż pracy i pobocznego zajęcia na stepach nie znajdzie. Znajduje się tu tysiące mil kwadratowych bezleśnych, a sprowadzenie drzewa i węgla czyni towarzystwo kolejowe prawie niepodobnem przez ustanowienie bajecznie wysokiej taryfy. Zima tymczasem niezmiernie ostra i surowa, wiatry trwają bez przerwy i takie dotkliwe zimno, że kto nie opala stajni, temu i bydło ginie od mrozów.

Wielu z pewnością nie będzie miało z wiosną czem uprawić roli i przeniesie ucieczkę nad wytrwanie; łatwo tedy pojąć, ile rodzin znajdzie się w nędzy. Wszystko, ale to wszystko niesłychanie drogie, a kupcy biorą 400 prct. zysku przy najpospolitszych przedmiotach codziennego użytku, gdyż kolej utrudnia komunikacyę z najbliższemi miastami. Jeżeli bowiem kto w prowincyi Dakota mieszka o sześć mil niemieckich od miasta Bismark, a chciałby tutaj robić sprawunki, to musi za przejazd tam i z powrotem zapłacić 3 dolary i 30 centymów, cały zaś sprawunek niewart najczęściej tyle. Podobnie wysoką jest taryfa frachtowa tej kolei bez konkurencyi. Nikt zatem nie powinien się łudzić tanim kosztem przejazdu z Nowego Yorku aż tu na miejsce, bo skoro się tu dostanie, to jakby się dostał w pułapkę. Byłoby zatem pożądanem, ażeby wszyscy ochotnicy w Europie, którychby złudziły wzmiankowane broszury, zechcieli się wprzód dokładnie poinformować, zanim się odważą narażać swoje rodziny na nędzę, albo, żeby obierali odpowiedniejsze prowincye Ameryki na osiedlenie. Kto nie przywykł do ciężkiej pracy, a języka nie zna, pracy tu wcale nie znajdzie. Wartoby, ażeby dzienniki europejskie zwróciły na to zawczasu uwagę, nim wiosna sprowadzi tu wielu na gorzki zawód.

(Przed sesyą parlamentarną w Anglii)

Według doniesień z Londynu, p. Gladstone powrócił jeszcze w przeszłym tygodniu z zamku swego w Hawarden do Londynu i zaraz tego samego dnia odbyło się pod jego przewodnictwem posiedzenie rady ministeryalnej. Cały ten tydzień i kilka dni przyszłego miesiąca przed otwarciem sesyi parlamentarnej, poświęcone będą naradom w łonie gabinetu, który się zajmuje redakcyą mowy tronowej. Mowa ta, jak zapewniają, ma być niezwykle długa, gdyż mnóstwo spraw musi być poruszonych. O zadaniu gabinetu można po części powziąć wyobrażenie z wyliczonych w *St. James Gazette* zagadnień, które na pozór nie krytykując polityki dzisiejszego gabinetu, przyjęte zostały jako dosadna krytyka przez opinię publiczną. *St. James Gazette* pisze: Prezes gabinetu powinienby sobie sam zadać pytanie, co się stało z koncertem europejskim? Kiedy ostatni raz była wzmianka o tem, i w jakich okolicznościach? Czy znana niechęć p. Gladstona do mocarstw niemieckich a predylekcya do sojuszu angielsko-francusko-rossyjskiego miały co wspólnego z umilknięciem tego koncertu? Jeżeli koncert europejski prezesa gabinetu należy do przeszłości, to znalazła się może inna rękojmia pokoju. Jeżeli gwarancya taka istnieje, to warto zapytać, czy od tej ligi nie jest Anglia wykluczoną? Czy pan Gladstone może dziś zaręczyć, że zyskał przewagę nad księciem Bismarckiem? Czy znajduje się jeszcze w położeniu, by zawołać *Hands off!* gdyby się nadarzyła po temu okazya? Sojusz

z Francyą należy oczywiście także do kategoryi tych samych zagadnień, i byłoby nader korzystnie, gdyby kanclerz zechciał sobie sam zadać pytanie, czy przyjaźń Francyi warta była trudu i czy wypadki ją potwierdziły. Czy położenie w Egipcie nie pozostawiają nic do życzenia? Czy kanclerz ma jeszcze ciągle przekonanie i nadzieję, że akt ziemiańskiej ustawy irlandzkiej będzie w samej rzeczy „wielkiem dziełem przywrócenia pokoju“. Czy będzie jeszcze miał odwagę zapewniać, że właściciele ziemscy nic nie tracą? Czy powtórzy, że ten środek ustawodawczy „musi wydać owoce wdzięczności, przed którą rozwieje się niezadowolenie, jak mgły poranne przed słońcem wschodzącem“? Czy zapewni znowu, że ustawa ziemiańska zniweczy do szczętu wichrzenia członków ligi agraryjnej i wszystkich żywiołów, knujących zdradę stanu; że uwalnić Anglię na długo od niepokojów irlandzkich i pozwoli nam nakoniec zająć się własnemi sprawami Pan Gladstone powinienby się zapytać, czy tym wszystkim, tak fatalnie zawiedzionym przepowiedniom ufa jeszcze niezachwianie, i czy może się i nadal na swoim zmysle krytycznym.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Białokiernica, w powiecie złoczowskim, dotkniętej klęską gradobicia, zapomogi w kwocie 400 zł.

— **Służba pocztowa w niedziele.** Rozporządzenie ministeryalne co do ograniczenia służby pocztowej w niedziele wchodzi, począwszy od miesiąca lutego b. r., w wykonanie także w urzędach pocztowych we Lwowie, a to w ten sposób, że czas dla oddawania i odbierania przesyłek naznaczono rano od 8 do 12 godziny, zaś po południu dla oddawania na pocztę (wydawanie wstrzymane) od godziny 5 do 6.

— **Juliusza Słowackiego** pisma pośmiertne, znajdujące się dotychczas w manuskryptach biblioteki Ossolińskich i u osób prywatnych, zebrane jako tom dodatkowy, wyjdą z druku równocześnie z nowem wydaniem pism pośmiertnych, ogłoszonych w 3 tomach przez dr. A. Małeckiego. Nakładu podjęła się firma Gubrynowicza i Schmidta.

— **Centralny zarząd** towarzystwa Kółek rolniczych składa szczere i serdeczne podziękowanie całemu szanownemu gronu amatorskiemu w Tarnopolu, a w szczególności pp. Władysławowi Boberskiemu, nauczycielowi seminaryum naucz. i dr. Sewerynowi Dniestrzańskiemu, dyrektorowi tegoż seminaryum, za urządzenie przedstawienia teatralnego, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tegoż przedstawienia, z którego czysty dochód w kwocie 69 zł. 18 ct. wpłynął do kasy towarzystwa.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w szkole ludowej imienia Konarskiego, ulica Wałowa l. 4 (w domu, gdzie się mieści biuro towarzystwa).

— **Z towarzystwa sztuk pięknych.** Dyrekcya towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie podaje do wiadomości, że premia za rok 1883 „Unia Lubelska“ już nadeszła z Paryża i miejscowi członkowie mogą się zgłosić po jej odbiór do kancelaryi towarzystwa, ulica Szymona nr. 2 I piętro, w godzinach popołudniowych od 4 do 7 wieczorem za okazaniem akcyi.

— **Z Koła literackiego.** Najbliższe posiedzenie „Koła“ odbędzie się w piątek, dnia 1 lutego o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym: dalszy ciąg odczytu pana Karola Widmana i deklamacye dwóch utworów Słowackiego i Wasilewskiego, które wygłosi, znany artysta-deklamator, p. Stanisław Konopka, były członek teatru lwowskiego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Krug Piotr, cieśla i stróż kamienicy pod l. 17 przy ulicy Kazimierzowskiej, liczący lat 52, żonaty, ojciec trojga dzieci, pracując wczoraj po południu przy sporządzaniu ganku 2 piętra w nowo budującej się kamienicy Hersza Götza pod l. 1 przy ulicy Szajnochy, spadł na bruk tamtejszego podwórza, prawdopodobnie skutkiem zawrotu głowy, i roztrzaskał sobie czaszkę. Nieszczęśliwy umarł, kiedy go niesiono do szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Zajęto w podejrzanem posiadaniu będącą srebrną tytonierkę wyzłacaną, z wizerunkiem Jowisza, pędzącego na wozie, dalej dużą piankową cygarniczkę, naczynia na kawę i przyrządy herbaciane oznaczone literami S. H., 29 chusteczek do nosa oznaczonych różnemi literami między innemi nazwiskiem „S. Frusz“ i „Olgierd“; naczynia stołowe z chińskiego srebra, bieliznę, tudzież książkę wojskową Henryka Merka i notatkę z biletami „Józefa Melech“. Na jednej z nich znajduje się adres „w Domaszowie, poczta Uhnów“. Złożono w policyi szkła do oczu w srebrnej oprawie. — Przyaresztowano Adama Schulera za kradzież drzewa opałowego; Jakóba Fühla i Józefa Schorra za usiłowanie wywiezienia ze Lwowa kobiet do zagranicznych domów nierządu. Aresztowano Maryę Koczan, 18 lat liczącą, z powodu popełnienia u Pawła Borusowskiego kradzieży kwoty 320 zł., z której znaleziono przy niej 200 zł. oraz różne rzeczy, zakupione z brakującej reszty tych pieniędzy.

— **Wyprawa polska do Afryki.** Do Warszawy nadszedł w tych dniach nowy list od przywódcy tej wyprawy, p. Stefana Rogozińskiego, datowany dnia 28 października 1883 z Bakundu-ba-Nambaleh. W liście tym Rogoziński donosi, iż z powodu deszczów, od lipca panujących, nie miał żadnej komunikacyi z Fernando-Po i dopiero dnia 27 października otrzymał razem listy z Warszawy datowane od maja do sierpnia i od towarzysza swego Janikowskiego z Mondoleh. „Nie macie pojęcia — pisze — jak wielkie znaczenie mogą mieć te olbrzymie góry kameruńskie, z poza których do was piszę. Od powierzchni morza do śnieżnego szczytu Mongo-ma-Laby znajdziesz tu wszystkie, jakie chcesz, klimaty i na przestrzeni 1.400 mil kwadratowych żyzną glebę, śród której wiją się setki chłodnych strumyków górskich, bystrych, jak gdyby przeznaczonych do pędzenia młynów i innych fabryk. Ziemia ta mogłaby wyżywić liczną ludność rolniczą i góralską społeczeństwa, które tu bez strejków i zaburzeń znalazłoby przy pewnem przewodnictwie i pracy dobrobyt. Pragnąłbym, o często! mieć was tu; na chwilę chociaż, gdy zachodzące słońce oświetla naszą afrykańską Szwajcaryę i przy szumiącej katarakcie Babei, przy cichym szmerze górskiego strumyka Ambas, w odosobnionym domku stacyi na Mondoleh, lub na szczycie Bondżongo, z którego widać rzekę kameruńską, co niby błękitna wstęga wije się pośród palm. Tak — scenerya, tło, ładne — lecz dotychczas nie mieliśmy w zysku nic, krom ciężkich prób i krwawego potu. Jednakże nadzieja nam świeci, myśl dostrzega w oddalonej perspektywie jasne dni i nie poddajemy się zwątpieniu... Poczciwy Tomczyk! Krzepimy się wzajemnie. Tu, w Bakundu, w obozie naszym, odbywa się teraz pakowanie ładunków. W tych dniach już wyruszamy. Jutro, dla wypróbowania siły nóg, które się na szczęście pogoiły, idziemy do Baniambi, osady murzyńskiej, o kilka mil stąd odległej. Zapewne ostatni to mój list na długo. Żegnajcie! Spodziewam się, że się zobaczymy zdrowi i cali!“ — *Athenaeum* londyńskie donosi o zasługach Rogozińskiego na polu kartograficznem, przysłał on bowiem uczonemu temu czasopismu dokładny rysunek szlaku, po którym dopełnia eksploracyi. W ogólności, uczeni angielscy bardzo poważnie zajmują się wyprawą polską do Afryki. — Wreszcie i Akademia umiejętności w Krakowie otrzymała od p. Rogozińskiego, jako pierwszy owoc jego wyprawy naukowej do Afryki, mapę wybrzeża Kameruńskiego i kraju Bakundu, z liniami podróży, odbytych w tych stronach, pierwszy raz przez Europejczyków zwiedzonych. P. Rogoziński przyrzekł nadsyłać także dalsze nabytki swoich poszukiwań, z których Akademia w swoich publikacyach korzystać nie omieszka.

— **W mieszkaniu Makarta** w Wiedniu, w nocy na wczoraj, wybuchł z niewiadomej dotychczas przyczyny pożar, który nie mógł być stłumiony przez domowników i ogarnął cały salon, nim straż nadbiegła z sikawkami. Ogień zniszczył kosztowne kobierce i makaty, jak niemniej sprzęty, a także kilka obrazów. Makarta nie było wówczas w domu.

— **Morderca agenta policyjnego,** Blöcha, w Wiedniu, jeszcze ciągle wzbrania się wyjawić swego nazwiska, podobno jednak śledztwo jest już na właściwej drodze sprawdzenia jego identyczności. Konfrontacye złoczyńcy ze zgłaszającymi się świadkami po największej części pozostają bez rezultatu, ponieważ tenże odwraca się natychmiast do ściany albo też wykrzywia twarz do niepoznania. Nie ulega już prawie wątpliwości, że od dwóch przynajmniej miesięcy bawił on w Wiedniu lub okolicy tego miasta nie meldując się wcale i nieustannie zmieniając mieszkanie. Używał przytem zwykle przyprawionych bród i zmieniał ciągle suknie. Sam złoczyńca twierdzi, że zna mordercę koncepisty Hłubeka, mnożą się jednak poszlaki, że jest nim on sam właśnie. Zarządzono reprodukcyę ksylograficzną fotografii jego, która rozlepiona będzie po rogach ulic znaczniejszych miast w monarchii i zagranicą. — Siedlisko agitacyi anarchistycznej, Floridsdorf, zostaje obecnie pod opieką silnego oddziału piechoty i jazdy. Patrole dniem i nocą przeciągają ulicami i czuwają szczególniej nad licznemi gospodami robotników. — Robotnik fabryki tekturek, Arnold Brüllmayer, o którego aresztowaniu, jako poszlakowanego o udział w zamordowaniu Blöcha, doniósł telegram, został już wypuszczony na wolność, ponieważ dowiódł najzupełniej swojej niewinności — Pogrzeb nieszczęśliwego agenta odbył się w poniedziałek we Florisdorfie przy bardzo licznym udziale kolegów i przełożonych nieboszczyka. Cała trumna pokryta była wieńcami. Blöch pochowany został obok pierwszej ofiary anarchistów, koncepisty Hłubeka.

— **Do licznych czynów zbrodniczych,** których sprawstwo przypisywane jest Hugonowi Schenkowi, przybyło kilka nowych, z których szczególniej jeden fakt mało pozostawia wątpliwości co do osoby sprawcy. W początku miesiąca czerwca r. z. przybyła do Ried, w Górnej Austryi, młoda, elegancko ubrana kobieta w towarzystwie siedmnastoletniej dziewczynki i zamieszkała tam do końca sierpnia, poczem znikła bez śladu i wieści. Kobieta ta wydawała się za Józefinę Timal, którą, jak wiadomo, już w maju Schenk zamordował, a nawet miała przy sobie papiery Timalówny. Opowiadała też, że przybyć ma po nią do Ried jej narzeczony, Hugo Schenk, właściciel wielkiego przedsiębiorstwa w Wiedniu, który rzeczywiście często pisywał do niej. Wątpliwości zdaje się nie ulegać, że i ta, bliżej nieznana jeszcze ofiara, podzieliła los Timalówien, Katarzyny Ketterl i Róży Ferenczy.

— **Szczegółami o spustoszeniach,** zrządzonych ostatniemi burzami w Anglii, przepełnione są ostatnie dzienniki londyńskie. Szczególnie ucierpiała Irlandya. Flotyle jej rybackie są zdziesiątkowane. Wiele jednak dużych statków także rozbiło się lub doznało mocnego uszkodzenia, a liczba ofiar w ludziach jest bardzo znaczna. W Londynie obalona wichrem brama zabiła pewnego przechodnia, a w Liverpoolu obalony mur zabił przejezdnego włościanina i konia. W Elton Vale strąciła burza komin fabryczny, pod którego gruzami trzy robotnice utraciły życie. Podobny wypadek w Belfast spowodował śmierć jednej osoby, a ciężkie skaleczenie trzech innych. W Sunnyhead wracającą ze szkoły dziewczynkę porwał wicher i zaniósł na rzekę, gdzie biedne dziecko utonęło. W taki sam sposób zginął w Jorku pewien robotnik. W Chester orkan na ulicy porwał niemowlę z rąk matki i rzucił je pod koła przejeżdżającego wozu, które je zmiażdżyły. W Waffertonie huragan szalał z taką siłą, że podniósł z toru lokomotywę i przewrócił ją na bok. Niezmierne spustoszenia zrządziły burze na wyspach Shetlandzkich, gdzie niestety także wiele ludzi zginęło. — Według późniejszych doniesień, orkan zburzył prawie do szczętu nowy kościół katolicki w Manor, w hrabstwie Hamilton, w Irlandyi. Dach kościoła podniesiony z posad rozparł mury zewnętrzne, które spadając pogruchotały nawet kolumnadę granitową! Całe wewnętrzne urządzenie kościoła uległo również zupełnemu zniszczeniu.

— **Orkan** ponownie w sobotę szalał na Atlantyku i u wybrzeży angielskich z nadzwyczajną siłą. — Z Paryża donoszą depesze, że skutkiem gwałtownych wichrów, komunikacya telegraficzna w całej Francyi w sobotę była bądź utrudnioną, bądź też całkowicie przerwaną. W samym Paryżu burza zrządziła wielkie spustoszenia. Mnóstwo kominów zostało strąconych na ulice, a drzew powyrywanych z korzeniami. Deszcz chwilami lał jakby w czasie letniego przerwania chmur. Przed gmachem opery, w którym odbywał się właśnie pierwszy bal tego karnawału, wicher szarpał na maskach domina. Około 10 osób zostało ciężko skaleczonych spadającemi gruzami kominów i dachówkami. Do sali teatru Porte St. Martin wpadł wicher podczas przedstawienia przez dymniki dachowe i rozbił kilka bań szklannych na kandelabrach. Odruzgi szkła spadły na scenę, na której grała właśnie Sara Bernhardt. Wielkie spustoszenia zrządził orkan zwłaszcza w Rouen i w miastach portowych. W pierwszem z tych miast wicher pogiął wszystkie palniki gazowe i pogasił światła na ulicach, tak, że miasto całe pogrążone było w zupełnej ciemności.

GŁOSY PUBLICZNE.

Otrzymujemy następujące pismo:

Dekretem c.k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 29 stycznia 1884 l. 4303 zostałem zamianowany kuratorem majątku galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, rozwiązanego rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z d. 28 stycznia 1884 l. 818

Obejmując ten urząd uwiadamiam osoby interesowane, że usilnem staraniem mojem będzie w jak najkrótszym czasie zestawić rzeczywisty obraz stanu majątkowego, a następnie podjąć wszystkie możliwe kroki, jakie dla zabezpieczenia praw wierzycieli potrzebne się okażą.

Te czynności przygotowawcze wymagają pewnego czasu i dla tego upraszam wszystkich interesowanych o cierpliwość, zapewniając, że wyniku moich czynności przedwstępnych nie omieszkam podać bezwłocznie do wiadomości interesantów jako też zawezwać ich do udziału w dalszej akcyi ku ochronie ich majątku.

Lwów, dnia 30 stycznia 1884.

Marchwicki m. p.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Obwieszczenie.** Odnośnie do tut obwieszczenia z d. 28/12 1883 l. 73525 podaje się do wiadomości, że licencyonowane ogierów prywatnych, przeznaczonych do stanowienia cudzych klaczy, odbędzie się w następujących miejscowościach i terminach a to; w Bochni dnia 31 stycznia, w Brzozowie 7 lutego, w Dąbrowej 29 stycznia, w Jaśle 8 lutego, w Jarosławiu 28 stycznia, w Kamionce 3 lutego, w Kałuszu 30 stycznia, w Kołomyi 28 stycznia, w Mielcu 1 lutego, w Bohajeach 8 lutego, w Rawie 30 stycznia, w Ropczycach 30 stycznia, w Rudkach 4 lutego. w Rzeszowie 29 stycznia, w Samborze 5 lutego, w Sanoku 6 lutego, w Sokalu 1 lutego, w Staremmieście 6 lutego, w Tarnobrzegu 2 lutego, w Tarnopolu 6 lutego w Tarnowie 28 stycznia, w Wadowicach 2 lutego, w Złoczowie 5 lutego, w Zółkwi 29 stycznia, w Żydaczowie 8 lutego 1884.

Do komisyj działających w pomienionych miejscowościach mogą być wnoszone podania o rządową subwencyę dla licencyonowanego ogiera.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, d. 9 stycznia 1884.

* **Wystawa koni w Wiedniu.** Sekcya VI dla chowu koni c. k. towarzystwa gospodarczego w Wiedniu urządza w czasie od 27 kwietnia do 4 maja b. r. w rotundzie (w Praterze) wystawa koni pociągowych, zbytkowych i t. d. znajdujących się w posiadaniu austryacko-węgierskich obywateli. Z wystawą tą połączona jest także wystawa powozów i wozów, tudzież uprzęży i przyrządów stajennych. Dnia 4 maja, jako w dniu zamknięcia wystawy odbędzie się ciągnienie V. wiedeńskiej loteryi końskiej, która już dla tego samego dostarczy grającym większej szansy niż w latach poprzednich, że mniej losów zostanie w obieg puszczonych liczba zaś wygranych pozostanie taką samą, jaką była dawniej. Osoby pragnące wziąć udział w wystawie mają się zgłosić do biura VI. sekcyi *Herrngasse* 13. (VI Section der k. k. Landwirtschafts-Gesellschaft in Wien).

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał przedwczoraj z Monachium. Na dworcu kolejowym żegnali Monarchę: ks. Gizela, ks. Ludwik, dyrektor policyi i poseł austryacko-węgierski.

Presse dowiaduje się, że na balu dworskim, zapowiedzianym na 4 lutego, nie będzie N. Cesarzewiczowa. Chociaż zdrowie Najdostojniejszej Arcyksiężnej nic niepozostawia do życzenia, to przecież lekarze odradzają narażać dostojną rekonwalescentkę na liczne trudy balu dworskiego.

Z powodu doniesień dzienników, iż austryacki ambasador w Konstantynopolu baron Calice przybędzie w tych dniach do Wiednia w sprawie połączenia koleji żelaznych, donosi *Frem enblatt*, iż br. Calice ma rzeczywiście zamiar przybyć do Wiednia, lecz jedynie dla podziękowania Najj. Panu za udzielenie mu dekoracyi wielkiego krzyża orderu Leopolda.

Z Wiednia donoszą, iż po powrocie Najj. Pana ma być stanowczo rozwiązaną kwestya, czy i w jakim zakresie zastosowaną będzie ustawa z d. 5 maja 1869, w skutek ostatnich anarchistycznych zajść w Wiedniu i okolicy. Dotąd nie powzięto zasadniczej uchwały w tej mierze. W każdym razie wydane będą pewne rozporządzenia w tym kierunku.

Izba deputowanych obradowała wczoraj dalej i załatwiła ostatecznie kwestyę wniosków językowych.

Mowca generalny, ks. Czartoryski, polemizował z dep. Plenerem który kwestyę, języka państwowego uważa jako kwestyę władzy, i który wprawdzie chce usunięcia zatargów między narodowościami, ale tylko za pomocą hegemonii żywiołu niemieckiego. Mowca wykazuje, że wniosek Wurmbranda zostaje w sprzeczności z artykułem 19 ustaw zasadniczych i z wielu innemi ustawami państwowemi i krajowemi.

Z owej wspólności cywilizacyi Niemców i Słowian, na którą p. Tomaszczuk położył nacisk, a co Polacy chętnie uznają, nie wypływa jednak bynajmniej konieczność niemieckiego języka państwowego. Mowca nie zgadza się z wnioskiem Coroniniego i zaleca motywowany porządek dzienny Grocholskiego, który odpowiada najlepiej stosunkom faktycznym. (*Huczne oklaski po prawicy*).

Sprawozdawca mniejszości komisyi Sturm, polemizuje z zarzutami, jakoby wniosek Wurmbranda miał być tylko środkiem podszczuwania i agitacyi na przyszłe wybory. Mowca uważa kwestyę narodowości za najważniejszą kwestyę w Austryi; jest ona nawet kwestyą austryacką. Mowca rozwodzi się następnie szczegółowo, że Rada państwa ma prawo wydać ustawę wyko-

nawczą do art. XIX; polemizuje z Riegerem, Gregrem i Hausnerem, daje definicyę języka państwowego, ubolewa nad tem, że rząd w sprawie tej nie objawił swego zdania, odpiera w końcu podejrzenia co do patryotyzmu Niemców w Austryi, i oświadcza, że niemiecki język państwowy wyjdzie w przyszłości zwycięzko.

Dalszy przebieg wczorajszych rozpraw, niemniej wynik głosowania streszcza depesza wiedeńska.

Fremdenblatt, mówiąc o kwalifikacyach nowo mianowanych inspektorów przemysłowych, pisze, co następuje o inspektorze dla Galicyi i Bukowiny: „P. Arnolf Nawratil, ukończył akademię techniczną w Wiedniu, później był asystentem chemicznego laboratoryum w Krakowie, następnie profesorem przy tamtejszej szkole przemysłowej. Z polecenia galicyjskiego Wydziału krajowego studyował pokłady naftowe, odbywał podróży w celach naukowych i badał fabryki zagraniczne.“

Wczoraj rozpoczęły się w Izbie pruskiej obrady nad budżetem ministerstwa wyznań, które potrwają przynajmniej tydzień, bo stronnictwo centrum i Polacy zamierzają przy tej sposobności wytoczyć przed Izbą wszystkie zażalenia, o jakich mają dokładne relacye z różnych stron państwa. Najwięcej takich zażaleń, popartych dowodami, ma być z Poznańskiego i Prus zachodnich.

Od kilku dni obraduje w Berlinie rada ekonomiczna (*Volkswirthschaftsrath*). *Berl. Polit Nachr.* piszą z tego powodu:

„Pomiędzy członkami rady ekonomicznej znajduje się 15 robotników. Z tych przybyło tym razem na posiedzenie tylko 5 reprezentantów berlińskich. Z tych, co nie zjechali na sesyę, jeden tłómaczył się tem, że nie uzyskał urlopu od swego chlebodawcy, drugi zasłonił się chorobą, trzeci wcale przyczyny nie podał, 5 innych dla braku funduszów pieniężnych nie mogło zjechać na obrady.“

Organ półurzędowy winę całą składa na sejm, który nie przyjął swego czasu pozycyi, przeznaczonej na wynagrodzenie podróży i kosztów utrzymania dla członków rady. Sejm pozycyi owej nie przyjął, bo w ogóle chce, żeby całą instytucyę tę zniesiono.

W rossyjskiem ministerstwie oświaty poruszono, jak donosi *Warsz. Dniew.*, projekt specyalnej rewizyi biblioteki publicznej i muzeum w Wilnie; podobno w tym celu ma być wysłany do Wilna dyrektor cesarskiej biblioteki publicznej Byczkow.

Ministerstwo skarbu opracowało projekt o zabezpieczeniu robotników i ich rodzin w wypadkach śmierci lub okaleczenia podczas pracy. Projekt obejmuje następujące przepisy: osobą odpowiedzialną wobec poszkodowanego może być jedynie właściciel przedsiębiorstwa; przy robotach budowlanych odpowiedzialnymi są przedsiębiorcy; akcye o wynagrodzenie wszczynają się w miejscu wypadku; jeżeli winnym okaże się rządca lub administrator, właściciel ma prawo żądać od nich zwrotu kosztów. Przytoczone przepisy będzie roztrząsała Rada państwa łącznie z ogólnym projektem departamentu przemysłowego o zabezpieczeniu robotników.

Ministerstwo marynarki otrzymało w r. b. na budowę okrętów sumę rs. 8 milionów; w ogóle zaś na koszta zreformowania floty w ciągu lat 20stu przeznaczono sumę rs. 167,860.160.

W połowie lutego r. b. ma się zebrać w Petersburgu komisya, ustanowiona z powodu odbytej niedawno rewizyi kraju Turkestańskiego. Prezesem komisyi został podobno mianowany hr. Ignatiew, a członkami generał Czerniajew, senator Giers, b. gubernator fergański gen. Abramow, oraz generał-majorowie Proszczenko i Kuropatkin.

Korespondent rzymski *Pol. Corr.* widzi się zniewolonym wystąpić stanowczo przeciw tym dziennikom, które ostatniemi czasy rozpisywały się więcej niźli kiedykolwiek o szczegółach niemiecko-austryacko-włoskiego przymierza, przyczem czyni następującą uwagę: „Co w ogóle dało się powiedzieć o tem przymierzu, mianowicie, że jest ono natury czysto pokojowej, że nie jest zwróconem przeciw jednemu mocarstwu, że nie zagraża nikomu i ma wyłącznie na celu utrzymanie pokoju europejskiego, to wypowiedziały otwarcie i kilkakrotnie w różnych parlamentach strony kompetentne; byłoby przeto rzeczą najzupełniej zbyteczną i bez praktycznego znaczenia wdawać się na razie przynajmniej w jakąkolwiek dalszą nad tym przedmiotem dyskusyę.“

O rekonstrukcyi bułgarskiego ministeryum, które nosiło cechy koalicyjnego, donosi *Polit. Corresp.* że ministeryum to podało następującą prośbę o dymisyę: „Po zamknięciu trzeciego zwyczajnego zgromadzenia i spełnieniu wzajemnych zobowiązań przyjętych z początkiem września przeszłego roku, gdy była potrzeba utworzenia ministeryum koalicyjnego — uważa gabinet misyę swoją za ukończoną i dla tego uprasza Waszą Książęcą Wysokość o dymisyę“. Na prośbę powyższą odpowiedział książę Aleksander następnie: „Przyjmując dymisyę gabinetu, dziękuję mu serdecznie w imieniu narodu za wierne spełnienie powierzonego ministeryum temu zadania, jakoteż za oddane ojczyźnie i tronowi usługi, o których nigdy nie zapomnę“. Książę poruczył następnie prezesowi gabinetu Zankowowi utworzenie nowego ministeryum, do którego oprócz Stoiłowa i Naczewicza weszli wszyscy dawni członkowie. Na miejsce ustępujących, mianowany został ministrem sprawiedliwości Pomianow, a ministrem finansów Sarafow, dotychczasowy szef biura statystycznego w ministerstwie oświecenia.

W francuskiej Izbie poselskiej rozprawy nad przesileniem ekonomicznem jeszcze nieukończone; w zgromadzeniach natomiast robotniczych ponawiają się objawy zdrowego instynktu, będące reakcyą przeciw wichrzycielom, którzyby chcieli z rozmaitych pobudek przenieść dyskusyę na pole polityczne. Na jednem z bardzo licznych zgromadzeń robotniczych, gdy usiłowano z kilku stron przedstawić przemysł niemiecki jako przyczynę upadku francuskiego, przewódca korporacyi robotniczej Chabert odezwał się: „My robotnicy nie upatrujemy patryotyzmu w odwecie i pod żadnym warunkiem nie staniemy się narzędziem czyichś osobistych dążności politycznych“. Po tem oświadczeniu, zgromadzenie stanowczo zaprotestowało przeciw przystąpieniu do ligi patryotycznej, której zadaniem jest dążyć do wykluczenia z warsztatów francuskich wszystkich cudzoziemców.

Organa półurzędowe donoszą, że projekt ustawy ministra spraw wewnętrznych o procedurze przeciw osobom rozpowszechniającym odezwy podburzające, ma być wniesiony w Izbie jeszcze w bieżącym tygodniu. Według poprawki przedsięwziętej w projekcie przez całe ministeryum, sprawy podobnych przestępstw mają być sądzone nie przez władze policyjne, ale przez sądy przysięgłych.

Lewica radykalna ogłosiła swój program rewizyi konstytucyi. Oprócz znanych już postulatów o konkordacie i wyborze sędziów, mówi program: „Pomiędzy prawami, które republika na zasadzie konstytucyi odebrała władzy osobistej, najważniejszem prawem jest rozstrzyganie o pokoju i wojnie. Polityka nasza zewnętrzna opierać się może jedynie na porozumieniu, doprowadzonem do skutku publicznie w obradach pomiędzy parlamentem a władzą wykonawczą. Radykalna lewica postanowiła bronić stanowczo tej zasady. W sprawach wewnętrznych wymaga lewica następujących reform: Decentralizacyi administracyjnej o ile ta odpowiadać będzie jedności narodowej, tudzież samodzielności departamentów i gmin; rozwoju wyższego w elementarnem wykształceniu dzieci; utworzenia szkół przemysłowych, jakoteż zaprowadzenia egzaminów wstępnych do szkół średnich i wyższych; zniesienia jednorocznej służby ochotniczej w armii, wprowadzenia ogólnego obowiązku wojskowego i jak najkrótszego wymiaru czasu tej służby; reformy podatków w duchu demokratycznym; reformy procedury sądowej, a mianowicie uproszczenia i zniżenia kosztów sądowych; nakoniec reform społecznych, któreby zapewniały byt klasy robotniczej i pozwalały na pomnożenie mienia indywidualnego i zbiorowego pod opieką praw republikańskich.“

Temps donosi, że margrabia Tseng nie przestaje odzywać się w duchu wojowniczym. Oświadczyć miał ponownie, że Chiny, czekają tylko uderzenia na Bakninh, żeby Francyi wypowiedzieć formalnie wojnę.

Według depesz z Rzymu, komisya kolejowa Izby deputowanych przyjęła do wiadomości komunikat rządu o rokowaniach z kolejami żelaznemi. Na posiedzeniu obecni byli ministrowie: Depretis, Genala, Magliani i Berti. Obrady komisyi postanowiono utrzymać w tajemnicy, ażeby nie utrudniać rokowań. *Fanfulla* donosi, że rząd zawarł już ugodę z towarzystwami kolejowemi. Państwo miało zakupić tylko nieruchomy materyał kolejowy, przedmioty ruchome zostają własnością towarzystwa. Taką ma być ugoda z południowemi kolejami. Sieć linij kolejowych morza Śródziemnego ma być objęta przez nowe towarzystwo, które złoży państwu obligacye 100-milionowej wartości jako gwarancyę. Państwo zakupić ma także materyał ruchomy tych kolei. Nadmienia nadto *Fanfulla*, iż państwo nie daje żadnej subwencyi.

Dzienniki berlińskie zajęte są opisami wielkiej uroczystości pogrzebowej z powodu przywiezienia do Berlina zwłok Edwarda Laskera. Niektóre pisma podają cyfrę uczestników obchodu pogrzebowego na 60.000 ludzi.

Dzienniki angielskie nie nadeszły dziś wcale, depesze donoszą tylko o olbrzymich spustoszeniach na drogach i w komunikacyi telegraficznej, które zrządziła burza

---

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 stycznia. W dalszym ciągu obrad Izby deputowanych nad wnioskiem Wurmbranda (patrz *Ostatnią Pocztę*) referent większości Madejski zaprzeczał, jakoby Rada państwa była kompetentną do regulowania kwestyi języków krajowych, krytykował dane definicye języka państwowego i wywodził, iż każdy język w Austryi jest w zasadzie, w myśl artykułu 19 ustaw zasadniczych, odpowiednio do potrzeb i stosunków, językiem państwowym. Z konstytucyi nie da się wyprowadzić dowodu, że ten lub ów język jest wyłącznie państwowym. Mowca nie zaprzecza znaczenia języka niemieckiego, zaprzecza tylko tytułu do tego stanowiska, jakie mu chcą nadać w praktyce, wrzekomo na podstawie austryackiego prawa państwowego i austryackiej jedności państwowej. Tytuł ten wypływa tylko w sposób praktyczny z administracyi. Przez zaprowadzenie niemieckiego języka państwowego, nadanoby rodzaj przywileju centralizmowi, przeciw któremu podniosłaby się silna opozycya. Kwestye narodowościowe mogłyby być pomyślnie załatwione w parlamencie tylko jednogłośnie, lub znaczną większością, na co jednak nie może liczyć żaden z przedłożonych wniosków.

Referent przemawia przeciw wnioskom Schönerera i Coroniniego, nadmienia jednakże, iż wniosek dr. Grocholskiego został zredagowany zupełnie w duchu jego wywodów.

Izba przystępuje do głosowania, zgodziwszy się poprzednio wszystkiemi głosami przeciw dwom, na zaproponowany przez prezydenta dr. Smolkę porządek głosowania; a mianowicie w ten sposób, by najprzód głosować nad wnioskiem Grocholskiego, następnie nad wnioskiem większości komisyi językowej, w końcu zaś nad innemi wnioskami i wnioskiem Coroniniego.

Wniosek dr. Grocholskiego, żądający umotywowanego porządku dziennego, przy imiennem głosowaniu odrzucono 174 głosami przeciw 167 głosom. Dziewięciu członków nie brało udziału w głosowaniu, pomiędzy tymi ministrowie.

Wniosek większości komisyi językowej o przyjęcie zwykłego porządku dziennego został odrzucony 184 głosami przeciw 157 głosom.

Wniosek dep. Schönerera otrzymał tylko cztery głosy, a tem samem został odrzucony.

Ministrowie powracają do sali obrad.

Wniosek mniejszości komisyi językowej, t. j. wniosek dr. Wurmbranda i Szturma odrzucono 186 głosami przeciw 155 głosom. Przeciw wnioskowi głosowali ministrowie i hr. Coronini, za wnioskiem dep. Lienbacher.

Po obwieszczeniu rezultatu głosowania, wszczął się wielki hałas na galeryach, w skutek czego prezydent kazał je wypróżnić.

Następnie wniosek hr. Coroniniego został również odrzucony.

W ten sposób wszystkie wnioski w sprawie językowej odrzucono, i na tem sprawa została załatwioną.

Prezydent zamknął posiedzenie o godzinie trzeciej minut 46, naznaczając następne na czwartek.

Peszt, 29 stycznia. Konferencya stronnictwa liberalnego Izby deputowanych zgodziła się na propozycyę prezesa gabinetu, aby ustawę o małżeństwach mieszanych usunąć z porządku dziennego, a wezwać natomiast rząd, by celem załatwienia kwestyi małżeństw przedłożył Izbie odpowiedni projekt ustawy.

Prezes gabinetu oświadczył, iż ostatnia jego podróż do Wiednia odnosiła się w pierwszym rzędzie do kwestyi kroackiej; przytem jednak złożył Koronie relacyę w sprawie ustawy małżeńskiej. W odpowiedzi na twierdzenie, jakoby nie posiadał już zaufania Korony, może oświadczyć, że otrzymał w tej mierze najzupełniej uspokajające zapewnienia *(pełne zapału oklaski)*.

Berlin, 29 stycznia. Wśród obrad nad budżetem wyznań, minister wyznań zapytany, jakie zajmuje rząd stanowisko wobec sprawy rewizyi ustaw majowych, oświadczył, iż stanowisko to określiła nota z dnia 5 maja 1883 i przeszłoroczne jego wywody w Izbie. Na razie nie może w tej mierze żadnych dalszych udzielić wyjaśnień. Odwołanie z wygnania ks. arcybiskupa Ledóchowskiego spowodowałoby zagrożenie pokoju religijnego. Polacy widzą ciągle w ks. Ledóchowskim prymasa polskiego. Rząd musi czuwać i mieć się na baczności.

Rzym, 29go stycznia. Pismo królewskie do ministra Depretisa dziękuje w słowach gorących, z powodu pielgrzymki odprawionej do grobu Wiktora Emanuela. Pielgrzymka ta złożyła ponowny dowód jedności i zaufania obywateli włoskich do instytucyj narodowych i była świadectwem moralnego rozwoju ludu włoskiego.

Wiedeń, 30 stycznia. (*Tel. pryw.*) Do *N. f. Presse* telegrafują z Berlina, iż obiega tam pogłoska o bliskiem odwołaniu marszałka Manteuffla z posady namiestnika Alzacyi i Lotaryngii. Na jego mniejsce ma być powołany hr. Stolberg-Wernigerode.

Do *N. f. Presse* donoszą z Bukaresztu: Przybyło tu z Zagrzebia kilka wybitniejszych osobistości ze stronnictwa Starcewica i konferowało z niektórymi przewódzcami opozycyi, znanymi ze swych russofilskich sympatyj. Z Bukaresztu udali się goście zagrzebscy do Petersburga.

Wrocław, 30 stycznia. (*Tel. pryw.*) Do *Schles. Ztg.* donoszą ze źródła dobrze wrzekomo poinformowanego, że parlamentowi niemieckiemu przedłoży rząd projekt o prolongowaniu ustawy przeciw socyalistom. Zdaje się jednak, iż parlament odrzuci projekt. Gdyby tak być miało, rząd przystąpiłby bezzwłocznie do rozwiązania parlamentu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Telegramy zbożowe z d. 29 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·25 do [illegible]0·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·40 do 9·42 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 176·— m., żyto —·— m., spiritus 48·— olej rzepakowy 66·20 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 48·10 fr, olej rzepakowy 79·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 stycznia 1884

Hotel George'a

Pp. W. Krasnopolski z Łatacza. F. Geszyński z Osieka. Dr. J. Ichheiser z Krakowa.

Hotel Langa

Pp. E. Peresler z Wiednia. F. Voss z Otynic. J Trey z Wiednia

Hotel Europejski

Pp. K. Pawlikowski z Brześcian. A. Udrycki z Mostów. A. Weber z Sielca. W. Zawilski z Wadowic. H. Fingerhut z Wrocławia. N. Ratiner z Wołoczysk. H. Italiener z Gdańska. A. Hassel z Wiednia. L. Brill z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. W Borzemski z Magdalówki. K. Krieger z Lubieniec J. Lewy z Poznania. M. Masłowski z Wapowic. H. Rylski z Dłużniowa.

NADESŁANE.

Nieomylne. Pod tym tytułem znajduje się w numerze dzisiejszym anons, o nowym, przez sławnego lekarza przeciw chorobom włosów Dra Pinkasa wynalezionym środku „Roborantium" (esencya wytważająca włosy), który w razie wypadania włosów, wyłysieniu, braku zarostu brody i posiwieniu włosów nadzwyczaj dobrze skutkuje i dotąd niczem innem zastąpionym być nie może. Nie mamy bynajmniej zamiaru, przechwalać skuteczności tego wynalazku, chociażby takowy rzeczywiście na to zasługiwał, lecz zwracamy tylko uwagę p. t. czytelników na dotyczący anons i polecamy ten środek na próbę. W razie, gdyby takowy nie skutkował, obowiązuje się wynalazca zwrócić pieniądze bez przeszkody

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 30 stycznia 1884.

Barometr 737.18mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 1.5°C. Psychrometr wilgotny — 2.4°C. Prężność pary 3.4mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 10. Wiatr S2. Ozon 11.

Temperatura powietrza — 1.2°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 763.58mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 2 4°C.

Najniższa temperatura w nocy — 1.5°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.2mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^\circ 50'$ $\lambda = 41^\circ 41'$ w. = 340m,5

Dla 31 stycznia 1884

E = + 13m 37s,83. Θ° = 20h 40m 14,s85

Zachód słońca 30go stycznia 4h. 47m., 7 wsch. 19h. 38m., 0.

W styczniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 5d 11h 11,m 2; pełnia 12d 5h 3,m 2, ostatnia kwadra 19d 18h 59,m 4; nów 27d 18h 37,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogium) 21d 0h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 9d 6h 6.

Równanie czasu będzie przez cały styczeń dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

29 stycznia 1884.	[illegible]	[illegible]	19h
Stan barometru w milimetr.	728,97	732,29	32,57
Stan termometru suchego w st. Cels.	+0,8	−0,6	−2,5
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+0,9	−1,8	−3,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,11	3,8	3,2
Wilgotność powietrza względna w %.	85	86	85
Stan nieba	10	6	9
Kierunek wiatru.	wnw.	sw.	ssw.
Moc wiatru.	3	1	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm1 śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h + 1,4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h − 1,8.			

(N.B. 30 1 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 31/1).

Przy wietrze południowo-zachodnim i temperaturze wyższej od średniej stycznia, niebo zamglone, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 stycznia 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	294	—	297	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	171	75	175	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	252	—	257	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	40	99	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	30	101	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	59	9	69
Półimperyał	9	87	9	97
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16½	1	18½
100 marek niemieckich	59	15	59	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 stycznia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.90	80.05
luty-sierpień	79.90	80.05
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.40	80.55
kwiecień-październik	80.40	80.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.—	124.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	138.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	146.75	147.25
„ „ 1864 po 100 złr.	170.25	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.25	169.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	148.—	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	94.95	95.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.35	100.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	99.20	99.70
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	99.75	100 25
Węgier	100.50	100.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.20	116.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.75	307.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	830.—	835.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	848.—	850.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	568.—	570.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	228.—	228.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2583.—	2587.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	295.56	296.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.75	173.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.75	318.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.75	143.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.75	165.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.70	96.20
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.—	103.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	98 40	99.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.40	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.60	101.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	49.—	51.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.—	102.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	95.40	95.80
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.40
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	98.25	98.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	95.80	96.20
z r. 1867	101.40	101.80
z r. 1868	96 70	97.20
z r. 1872	95.80	96 0
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.30	95.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.25	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.90	39.40
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	110 50	111.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 50	39.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.70	11.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.25
Salmia po 40 zł. m. k.	53.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.50	51.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28·25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.30	121.55
Paryż za 100 fr.	48.22 50	48.27.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62.50	9.63.50
Rossyjski imperyał	9.90.—	9.92.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 29 stycznia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	90
„ „ „ w srebrze	80	40
Renta w złocie	100	45
5 prc. austr. renta marcowa	94	85
Akcye banku wiedeńskiego	848	—
„ „ kredytowego	307	50
Londyn	121	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	62
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 429 (434 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejski delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że dr Feliks Czerwiakowski został orzeczeniem c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie z dn. 1 grudnia 1883 l. 28384, uznany za umysłowo chorego, i że kuratorem dla niego dra Fryderyka Zolla, prof. uniw. Jagiell. ustanowiono.

Kraków, dnia 7go stycznia 1884.

L. 18101. (435 3—3)

Tarnopolski c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany usuwając Stefana Tymoczko od sprawowania kurateli nad głupkowatym Lewkiem Rajbiedą z Iwaczowa, ustanawia Dmytra Bratnego kuratorem.

Tarnopol, dnia 27go października 1883.

L. 13137. (604 1—3)

Ołeksę Harasymów z Białobóżnicy, uznano marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Fedka Harasymów.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, dnia 27 grudnia 1883.

L. 10954. (602 1—3)

Joannykija Rówienny z Białobóżnicy uznano marnotrawcą i nadaje mu za kuratora Pawła Staryka.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, dnia 1 grudnia 1883.

L. 35590. (490 1—3)

C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w skutek postanowienia c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 22 września 1883 l. 21971 dla niedołężnej na umyśle Magdaleny Puchały w Kobylnach Jędrzej Puchała kuratorem ustanowiony został

Kraków, dnia 15 listopada 1883.

L. 13138. (603 1—3)

Mikołaja Sulimkę z Byczkowiec, uznano marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Jaśka Lemiszkę.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, dnia 27 grudnia 1883.

L. 8852. (545 1—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 7 grudnia 1883 l. 11226 uznaje się Semka Wojtowicza, syna Procia ze Sielca bieńkowego marnotrawcą i ustanawia kuratorem Hryńka Kirak tamże zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy.
Kamionka, dnia 23 grudnia 1883.

L. 9217. (546 1—3)

Adam Grynieńko z Chłóp, uznany za marnotrawcę; kuratorem tegoż ustanowiony został Wojciech Rataj, gospodarz z Chłóp.

Komarno, dnia 16 stycznia 1884.

L. 6720 (577 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego uznał Piotra Seńka, z Woli Zarczyckiej marnotrawcą i ustanowił dla niego kuratorem Wojciecha Miazgę, z Woli Zarczyckiej.

Leżajsk, dnia 16 września 1883

L. 3383. (544)

Dla marnotrawczyni Wiktoryi Hoły i Waręża wsi ustanowiono kuratorem Ignacego Hoły, w miejsce zmarłego Eliasza Bubnija.

C. k. sąd powiatowy.
Bełz, dnia 30go czerwca 1883.

Licytacye.

L. 23579. (527 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Schneidera przeciw Ignacemu Ellerowi pto 100 i 200 zł. wa. zpn a względnie w sprawie dozwolonej przymusowej sprzedaży połowy z połowy realności pod lk. 11 w Stebniku położonej dłużnika własnej przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 18go lutego 17 marca i 28 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w B. nr. 6 przymusowa sprzedaż połowy z połowy realności pod lk. 11 w Stebniku położonej wedle liber. fund. Stebnik T. II. pag. 155 n. poz. 87 ustęp I. Ignacego Ellera własnej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1537 złr. 50 ct. przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 1537 złr. 50 ct. wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny złożone są w tusądowej registraturze do wolnego przejrzenia.

O tem zawiadamia się równocześnie wszystkich tych wierzycieli hipotecznych którzyby po 4 listopada 1883, tj. po dniu wystawienia wyciągu tabularnego, na rzeczonej części realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały, z jakiegokolwiek bądź powodu należycie doręczone być nie mogły dla których kuratora w osobie adw. krajow. p. Popławskiego ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 28 grudnia 1883.

L. 4977. (361 1—3)

W dniach 21go lutego 1884 i 27go marca 1884, o 10 godzinie rano, przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 163 w Żołyni położona, ciała hipotecznego niestanowiąca, Mojżesza Bratspisa własna na zaspokojenie pretensyi Józefa Olszewskiego w kwocie 1180 zł. a w. Cena szacunkowa wynosi 364 zł. w. a., wadyum 36 zł. w. a. Akt zastawniczego opisania i oszacowania tej realności i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Antoni Hanusz w Łańcucie.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 20 sierpnia 1883.

Licytacye.

L. 1718. (588 3—3)

W sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Szymonowi Demus o 700 złr. w. austr. z pn. dozwala się egzekucyjną publiczną licytacyę sumy 600 złr. w. a. z pn. w stanie biernym realności pod l. k. 247 $^{2}/_{4}$ we Lwowie, Anny Kołek własnej, na rzecz Szymona Demusa jak dom. 190 pag. 336 n. 18 on. zaintabulowanej, która to licytacya odbędzie się w trzech terminach, mianowicie dnia 28 lutego, 13 marca i 26 marca 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł. w. a., na pierwszych też dwóch terminach rzeczona suma tylko za cenę wywołania lub wyżej tejze, na trzecim zaś także i poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 60 złr. wa. w gotówce

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze. Dla wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 18 grudnia 1 83 na powyższej sumie 600 złr. prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Popiela ze substytucyą adw. dr. Romanowskiego.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 19 stycznia 1884

L. 2766. (521 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie galicyjskiego banku włościanskiego przeciw Romanowi i Teresie małż. Seredom o 6 złr. i 48 złr. w. a z pn. odbędzie się w dniach 18 lutego 1884, 24 marca 1884 i 23 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 9tej przed południem publiczna sprzedaż realności dłużnikow, położonej w Hryńkowcach pod l. 52, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 550 złr. w. a.

Zakład 55 złr. w. a.

Husiatyn, dnia 29 września 1883.

L. 7983. (568 3—3)

W dniach 14 lutego 1884, 13 marca 1884 i 24 kwietnia 1884 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 92 w Dolinie położonej, dłużników Anny i Franciszka Piotrowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie 356 złr. 69 ct. w. a. z pn. kazdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa oraz wywołania 800 złr., Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Dolina, dnia 28 grudnia 1883.

L. 291. (419 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu obsadzenia składu tytoniowego w Rawie i połączonej z tymże sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych od 5 złr. na dół. za pomocą ofert pisemnych na dzień 18 lutego 1884 o godzinie 12 w południe.

Materyał tytoniowy pobiera ten skład w c. k. magazynie tytoniowym w Żółkwi o 34 kilometrów oddalonym, zaś znaczki stemplowe i ostemplowane blankiety wekslowe w c. k. urzędzie podatkowym w Rawie.

Temuż składowi przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego hurtowniey w Narolu i Uhnowie, którym składownik obowiązany jest udzielać od wartości pobieranego materyału prowizyę każdemu po pół procent, tudzież 117 drobnych sprzedawców tytoniu o 86 miejscowościach.

Sprzedaż tytoniu wynosiła za czas od 1 października 1882 do końca września 1883

wartość	72.895 zł. 29 $^{1}/_{2}$ ct.
a znaczków stemplowych i blankietów wekslowych wartość	5.943 zł 62 ct.
Razem	78.838 zł. 91 $^{1}/_{2}$ ct.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum 198 złr., w świadectwo osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności i pod napisem „Oferta dla składu tytoniowego w Rawie" mają być wniesione najpóźniej do dnia 18 lutego 1884 do godz. 12 w południe do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, 15 stycznia 1884.

L. 3726. (269 3—2)

W dniach 16 i 27 lutego 1884, zawsze o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Abrahama Langera w kwocie 200 złr. publiczna licytacya realności dłużnika ś. p. Mikołaja Sęka własnej, w Zalesie pod l. w. h. 141 położonej w dwóch terminach.

Cena wywołania 862 złr.

Wadyum 86 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 12 listopada 1883.

L. 4008. (560 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Filipa Posnera 46 zł. 87 ct. wa. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod Nk. 22 w Żabnicy, dłużników Jana i Anny Kaniów własna, w trzech terminach 7 lutego, 11 marca i dnia 16 kwietnia 1884 r. każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze ck. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 165 złr.

Wadyum 16 złr. 50 cnt.

C. k. sąd powiatowy

Milówka, dnia 30 września 1883.

L. 9966. (526 3—3)

W dniach 14 lutego, 14 marca i 17 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem przyznanych kosztow, Bartłomiejowi Kanikowi, w kwocie 49 zł. 34 ct. zpn. publiczna licytacya realności małoletnich, Agneszki i Tomasza Tomasików, nk. 174 w Wilkowicach położonej, wzkazem hip. gminy katastr. Wilkowice nr. 174 objętej, i rozpisuje się licytacyę tę w mysl dekretu nadwornego z dnia 25 czerwca 1824 nr. 2017 z u. s. w trzech terminach. Cena wywołania 691 zł. wadyum 70 zł., resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Biała, dnia 5 grudnia 1883.

L. 12664. (299 2—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 15 lutego 1884, 4 marca 1884 i 4 kwietnia 1884, o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 109 w Niechobrzu położonej, (ciała tabularnego nie stanowiącej,) Karola i Małgorzaty małż. Wróblow, własnej, na rzecz Friedel Adwokat o 25 zł. w. a. zpn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1515 zł. w.a., lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 151 zł. 50 ct. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1883

L. 25928. (215 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. w. a., odbędzie się dnia 19 lutego 1884, dnia 20 marca 1884, i dnia 22 kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności, l. wyk hip. 84 w Łękawce Franciszka Wzorka własnej.

Cena wywołania 1200 zł. w. a.

Wadyum. 120 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sadowej registraturze.

Tarnów, dnia 2 stycznia 1884.

L. 25759. (576 2—3)

Dnia 5 lutego i 11 marca 1884, zawsze o godzinie 10tej rano w B. Nr. 5, odbędzie się w sprawie gminy miasta Drohobycza przeciw masie nieobjętej Benedykta Furowicza i Juliannie Furowicz pto. 87 zł 72 ct. wa. przymusowa licytacyjna sprzedaż 9/24 części połowy ogrodu, 9/24 części z połowy z części ogrodu realności lk. 75 i połowy z 19$^{1}/_{2}$ części z drugiej połowy i 4$^{1}/_{2}$ części z połowy domu lk. 254 na Zagrodach miejskich w Drohobyczu położonej, własność niepodzielnych dłużników Benedykta Furowicza a właściwie tegoż nieobjętej masy i Julianny Furowicz stanowiacych, ciało tabularne wedle dom. Zagr. miejsk. Tom. II. p. 45 n. 8 i 9 haer., pag. 46 n. 10 haer. i pag. 47 n. 12 haer.

Na tych pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej 263 zł 63 ct., wadyum 10 prc.

Do ułożenia lzejszych warunków wyznacza się termin na dzień 31 marca 1884 o godzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycioli jest dr. adw. Wolski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 6 grudnia 1883.

L. 10.070 (548 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 18 lutego, 18 marca i 25 kwietnia 1884 każdym razem o 11 godzinie przedpołudniem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 239 rep. 12z w Trzcieńcu położonej Iwana Miciaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Maryi Węgrzyn w kwocie 31 zł. 9 ct. wa. zpn. z dołożeniem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś zajakąbądz cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacónkowa i wywołania wynosi 264 złr, zakład 26 złr. 40 cnt.

Protokoł zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wiktora Krókowskiego c. k. notaryusza.

Mościska, dnia 31 grudnia 1883.

L. 14583. (596 2—3)

Egzekucyjna licytacya realności Nk. 174 now. 99 star. w Brodach, ciała tabularnego niestanowiącej, Sosi Mościsker i Resli Jolles własnej, odbędzie się 18 lutego 1884 godz. 11 przed południem w biurze 2 jako na czwartym terminie, na rzecz funduszu indemnizacyjnego, na którym ta realność za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania oraz szacunkowa 46 złr. 75 ct., wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można w sądzie przejrzeć.

Niewiadomym wierzycielom zastawniczym ustanowiony adwokat dr. Starzewski z zastępstwem adw. dra. Brauna kuratorem ad actum.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, 17 października 1883.

L. 4167. (582 2—3)

C. k sąd powiatowy w Skawinie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia resztującej należytości 252 złr. 61 ct. z pn. odbędzie się dnia 14 lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1884, zawsze o g. 10 rano w tut. sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności l. wyk. hip. i kon. 61 w Brzozowie, dłużnika Ignacego Kubasy własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu galic. kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 900 zł., wadyum 90 zł. wa., wykaz hipoteczny i bliższe warunki leżą w registraturze tus. do przeglądu. Dla wierzycieli hipotecznych tej realności po d. 23 września 1882 weszłych, z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, ustanowiono kuratorem tutejszego c. k. notar. Pareńskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina, 30 listopada 1883.

L 3892. (440 1—3)

W dniach 20 lutego, 20 marca i 23 kwietnia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 438 subrep. 143 w Stryszawie położonej, dłużników Jana i Józefy Steczków własnej, niehipotecznej, składającej się z gruntu 6 morgów, 727□ sążni i zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. właściańskiego na zaspokojenie sumy 183 złr 1 cnt. a. w z pn. każdą razą o godzinie przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie Cena szacunkowa 400 złr. w. a.

Wadyum 10 prc. 40 złr. a. w.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Slemień, dnia 30 września 1882

L. 9162. (413 1—3)

W dniu 20 lutego 1884 i 19 marca 1884, każdą razą o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sadzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod n. 10 w Tarnobrzegu, wykazem hipotecznym l. 16 objętej, Abrahama Leiby Burstina własnej, na zaspokojenie wierzytelności Salomona Guttmana w kwocie 50 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 400 złr, wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy.

Ternobrzeg, dnia 22 grudnia 1883.

L. 3894. (441 1—3)

W dniach 20 lutego, 20 marca, i 23 kwietnia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 46 subrep. 156 w Stryszawie położonej, składającej się z gruntu 3 morgów 1181 nr domu, wozówki piwnicy, dłużniczki Anny Balcesowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościanskiego na zaspokojenie sumy 100 zł., w. a. z pn. względnie 93 zł. 76 ct. a. w., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach, realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie Cena szacunkowa 200 zł. Wadyum wynosi 10 prc. to jest 20 zł. a. w. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Slemień, dnia 20 września 1882.

L. 4670. (605 1—3)

C k. sąd powiatowy w Limanowej dozwalając przymusową sprzedaż, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Ehrlicha spadkobierców przeciw Franciszkowi Dudkowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczone w kwocie 160 zł wa. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 50 w Laskowej, niehipotecznej, Franciszka Dudka własnej, protokołem z dnia 6 marca 1873 l. 552 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 11 lutego, 11 marca i 22 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 540 zł. 14 ct. wa.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 55 zł. wa. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakze nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowej i w urzędzie gminnym w Laskowej.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 6 marca 1873 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa c. k. notaryusza w Limanowej ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa. dnia 27 grudnia 1883.

L. 3603. (52 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie dnia 20 lutego, 26 marca i 30 kwietnia 1884, zawsze o 10 przed południem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościanskiej tabularnej l. wk. 96 w Zalasiu położonej na 260 zł. oszacowanej dłużnika Szczepana Gąsiora własnej.

Wadyum wynosi 26 zł. Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 17 października 1883.

L. 5175. (8515 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Dawida Sperbera przeciw spadkobiercom Fedora Humeniuka pto 70 zł. aw. z pn. na dniach 20 lutego, 20 marca i 30 kwietnia 1884 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej spadkobierców Fedora Humeniuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w Oleszkowie pod lk. 72 powiatu politycznego Sniatyn położonej na 678 zł. wa. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia. Wadyum wynosi 68 zł.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 1 sierpnia 1883.

L. 9095. (8409 1—3)

C. k sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość. w kwocie 191 zł. 81 ct. wa. zpn. od spadkobierców ś. p. Wasyla Jacyków się należącej odbędzie się licytacya realności pod lk. 11 st. 22 n. w Mostach położonej wyk. hip. 51 księgi gruntowej gminy Mosty objętej w jednym terminie dnia 20 lutego 1884 o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu

Cena wywołania 400 zł. wa., wadyum 5 prc. ceny szacunkowej. Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny, protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiony kuratorem Włodzimierz Luszpiński ze substytucyą Strockiego w Komarnie.

Komarno, dnia 11 listopada 1883.

Konkursa.

L. 2685. (599 2—3)

KONKURS

na posadę c. k. sekretarza pocztowego w VIII klasie rangi. Podania należy wnieść do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 stycznia 1884.

Wyroki prasowe.

(589)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 2 der periodischen Druckschrift „Volkswirtschaftliche Zeitung“ vom 20. Jänner 1884 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Der gebildete Sklave“ in der Stelle von „Während die relativ große Zahl“ bis „noch zu Grunde gehen?“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 302 St G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 22. Jänner 1884.

(541)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 376 der periodischen Druckschrift „E. Lochay-Buresch's Wiener Sonntagsblatt Favorita“ vom 20. Jänner 1884 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Das geistige Proletariat“ in seinem ganzen Umfange den Thatbestand des Vergehens nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 22. Jänner 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wieu hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 3 der periodischen Druckschrift „Oesterreichischer Volksfreund Organ der österreichischen Reform-Partei“ vom 20. Jänner 1884 enthaltenen Gedichtes auf Seite 6 mit der Aufschrift „Einsendungen aus unserem Leserkreise An das ungarische Oberhaus!“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 22. Jänner 1883.

(448)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Kreisgericht Wiener-Neustadt hat über Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt der Flugschrift „Zur Richtschnur. Das Exekutiv-Comité“ begründe ihrem ganzen Inhalte nach das Verbrechen des Hochverrathes nach §. 58 b und c und das Vergehen nach §. 305 St. G. und werde unter gleichzeitiger Bestätigung der von der Sicherheitsbehörde erfolgten Beschlagnahme gemäß §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

(395)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 14. Jänner 1884, Z. 248/M I., der in Bukarest erscheinenden Zeitschrift „Interessul General„ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

(367)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I. der Inhalt des in Nr. 1 der periodischen Druckschrift „Die Zukunft, Centralorgan der social-demokrotischen Arbeiterpartei Oesterreichs“, vom 10. Jänner 1884 enthaltenen 1. Artikels mit der Aufschrift „Der Schutz des Privateigenthums“ in den Stellen von „welcher Unterschied liegt nicht schon“ bis „moderne Couponabschneider?“, von „Dazu ist aber nöthig“ bis „Rechtsbestimmung zu finden“ von „Gerade das Gegentheil ist heute“ bis „Eigenthumsform von selbst“ und von „Leider ist dem, wie bereits gesagt“ bis „den eigenen Geldsack heraus“, ferner der Inhalt des 6. Artikels mit der Aufschrift „Socialpolitische Rundschau“ im 1. Absatze überschrieben „Oesterreich-Ungarn“ und in der Stelle von „Wien. Große Ereigniße senden“ bis „Ausbrüche wie die in Favoriten“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 305 St. G. begründe, daß weiters II. der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen 2. Artikels mit der Aufschrift „Genossenschaftliches“ in der Stelle von „Zum Schluße sei noch erwähnt“ bis „Taktvollen Benehmen verspürt“ und des 7ten Artikels mit Aufschrift „Aus Parteikreisen“ in der Stelle von „Wien. Am 7. d. M. hat Genosse Leo Walecka“ bis „Die Wiener Gemüthlichkeit“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St.G begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, sowie die verfügte Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 13. Jänner 1884.

L. 892.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł, na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w nrze 1 czasopisma „Słowo“ z dnia 3 stycznia 1884, pod napisem „Korespondencya Słowa, Ot Bibrky“ w ustępie końcowym od słów: „Daże w perehladi“ do słów:„ ne dla nas“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 uk, zatem usprawiedliwioną jest, zarządzona przez c.k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, 19 stycznia 1884.

L. 1373. (618)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy wyższy, na skutek zażalenia c. k. prokur. państwa orzekł, na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 up. że treść artykułu umieszczonego w nrze 296 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 29 grudnia 1883, pod napisem: Przegląd polityczny w ustępie od słów: „Rosya bierze się“ do słów „wróg polski“, zawiera znamiona występka z §. 308 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały, wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zmiszazony.
Lwów 27 stycznia 1884.

L. 964 (535)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w nrze 102 czasopisma „Nowyj Prolom“ z dnia 4go stycznia 1884, pod napisem: „1884“ w ustępie od słów: „spasy Hospody moj narod“ do słów: bujnaja hrywa“, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata, tego czasopisma. Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, 21 stycznia 1884.

L. 1019. (538)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł, na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 up że treść artykułu umieszczonego w nrze 1 czasopisma: „Nowe Zerkało“, z dnia 13go stycznia 1884, pod napisem „Recepta na żenytbu“, zawiera znamiona występku, z § 516 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony
Lwów, dnia 22 stycznia 1884.

Upadłości.

L. 12171. (607)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Leiby Szafranka, wybrany został, adwokat dr. Trachtenberg, a zastępcą jego dr. Milgrom.
Kołomyja, 27 grudnia 1883.

L. 1040. (519 2—3)

C. k.asąd obwodowy Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Saula Pfeffer kupca w Kopyczyńcach, a mianowicie, na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, i na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, obowiązuje, komisarzem konkursowym ustanawia się p. Gronziewicza sędziego powiatowego w Kopyczyńcach a tymczasowym zarządcą masy p. Mendla Wiśniowitzera kupca w Kopyczyńcach.

Wierzzcieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 lutego 1884, przed komisarzem konkursowym w Kopyczyńcach wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby iah pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodrwy wzywa wierzycieli, którzy swe pretensye, przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 marca 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 9 kwietnia 1884, o godzinie 10 z rana w biurze u komisarza konkursowagd w Kopczyńcach oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa, swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostecznie inne osoby, w których zaufanie swe pokładają.

Wierzycieli, którzy w Kopyczyńcach lub w pobliżu niezamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kopczyńcach zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym, ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą. w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, termin do likwidacyi oznaczon jest, zarazem terminem do układów z wierzycielami.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 23 stycznia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4303 (620 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy, podaje niniejszym edyktem do wiadomości, wszystkim sądowi na teraz nieznanym członkom i uczestnikom c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, że Zakład ten orzeczeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 28 stycznia 1884, l. 818 z mocy §. 24 lit. b. ustawy z dnia 26 listopada 1852 dz. p.p. nr. 253 rozwiązany, i dla tegoż Zakładu uchwałą tutejszego sądu z dnia 29 stycznia 1884 l. 4303 dr. Zdzisław Marchwicki dyrektor galic. Banku kredytowego we Lwowie kuratorem ustanowiony został.
Lwów, dnia 29 styczuia 1884.

L. 252/pr. (610)

Jego Ekscellencya c. k. prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie w myśl §. 301 p. k. mianował na kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach z dniem 1 marca 1884, rozpocząć się mającą, przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Jana Daneckiego c. k. Prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Wadowicach Adolfa Podwina, Michała Krzeczowskiego, Jana Lipkę i Antoniego Nowaczyńskiego.

C. k. Prezydyum sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 26 stycznia 1884.

Zl. 3776. 4569. (598 2—3)

Vom k. k. Handelsgerichte zu Prag wird über Einschreiten des M. Jacker Hopfenhändlers in Prag durch Dr. Karl Hlawatsch Adwokaten in Prag de praes. 10 Jänner 1884 NG. 3776 zu Handen des J. F. Stern Bräuers in Buczacz derzeit unbekannten Aufenthaltes behufs der Annahme des Zahlungsauftrages vom 22 Dezember 1883 NG. 69178 pto. einer Wechselforderung per. 500 fl. ö. W. c. s. c sowie zur Annahme aller in dieser Angelegenheit an ihn ergehenden hiergerichtlichen Erledigungen ein Curator ad actum zur Wahrung dessen Rechte in der Person des J. U. Dr. Eugen Eiselt, Adwokaten in Prag aufgestellt.

Hievon wird der Geklagte J. F. Stern mit dem Bemerken in Kenntniß gesetzt, dem ernannten Curator die Rechtssache zu übergeben, oder einen andern Sachwalter zu bestellen und anher namhaft zu machen, widrigens er sich die aus seiner Verabsäumung etwa entstehenden nachtheiligen Folgen, selbst zuzuschreiben haben wird.
Prag, am 21. Jänner 1884.

Vom k. k. Handelsgerichte zu Prag wird über Einschreiten des M. Jacker Hopfenhandlung in Prag durch J. U. Dr. Karl Hlawatsch Adwokaten in Prag de praes. 23. Jänner 1884 NG. 4569 zu Handen des J. F. Stern Bräuers in Buczacz derzeit unbekannten Aufenthaltes behufs der Annahme des über die Wechselklage des ersteren pto. 863 fl. 20 kr. ö. W. c s. c. ergangenen Zahlungsauftrages vom 18. Jänner 1884 NG. 3139 sowie zur Annahme aller in dieser und auch in anderen Angelegenheiten an Letzteren ergehenden hiergerichtlichen Erledigungen ein Curator ad actum zur Wahrung dessen Rechte in der Person der J. U. Dr. Eugen Eiselt Adwokaten in Prag aufgestellt.

Hievon wird der Geklagte J. F. Stern mit dem Bemerken in Kenntniß gesetzt, dem ernannten Curator die Rechtssache zu übergeben, oder einen andern Sachwalter zu bestellen und anher namhaft zu machen, widrigens er sich die aus seiner Verabsäumung etwa enstehenden nachtheiligen Folgen, selbst zuzuschreiben haben wird.
Prag, am 24. Jänner 1884.

L. 14208. (572 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że Hafija Hrycaniuk zamężna Lutańczyn, wniosła pod dniem 21 listopada 1883 do l. 14208 podanie, w którem usiłuje udowodnić świadkami śmierć swego męża Iwana Lutańczyn, przytaczając, że tenże w roku 1871 udał się z Krasnej powiatu Delatyńskiego, jako pilarz w towarzystwie innych na robotę do Brześcian powiatu Samborskiego i tamze aż do stycznia 1872 zostawał, że w tym miesiącu zachorował i dnia 19 stycznia 1872 zmarł, gdzie na gr. kat. cmentarzu Brześciańskim pochowany został, że jednak akt śmierci jego do ksiąg metrykalnych nie wciągnięto.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o tym Iwanie Lutańczyn wiadomość mieli, ażeby tutejszemu sądowi lub kuratorowi równocześnie w osobie adw dra Ilasiewicza dla niego ustanowionemu donieśli.

Zarazem ogłasza się, że orzeczenie na powyższe podanie Hafiji Lutańczyn po upływie trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ rachując nastąpi.
Stanisławów, 24 listopada 1883.

L. 14216. (428 1—3

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu poświadczenia Kasy oszczędności miasta Krakowa z dnia 21 kwietnia 1880 nr. 11476 na oddanie tejże kasie w zastaw dwóch losów pożyczkowych a mianowicie losu miasta Krakowa nr 17170 i losu miasta Salzburga nr. 25692, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia w którym niniejszy edykt w Gazecie Lwowskiej po raz trzeci ogłoszonym zostanie, o tem sądowi tut. doniósł, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu powyż wyrażone poświadczenie na żądanie ponowne Jana Kotry za nieistniejące uznanem zostanie.
Kraków, dnia 23 czerwca 1882.

L. 27526. (479 [illegible] 3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lw[illegible]ki podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Teodora Biłousa 1. o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności położonej w Kołomyi pod l. k. 70 na przedmieściu Nadworniańskim, składającej się z gruntu w objętości 194¹/₈ sążni kwadr. zapisanego w mapie katastr. z r. 1858 pod l. parc bud. 1090 na którym obecnie stoi kamienica trzy piątrowa, a graniczącej na wschód z gruntem Cypra Ramler, na południe z drogą rządową prowadzącą do Nadwórnej, na zachód z gruntem Michała Biłousa a na północ z gruntem Leizora Hutschnekera, jako też 2. o zaintabulowanie proszącego za właściciela powyższej realności; c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował. który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lutego 1884 za księgę gruntową uważanym będzie. Równie oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu bierrego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do d. 30 kwietnia 1884 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież. że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.
Lwów, dnia 11 grudnia 1883.

L. 1353. (504 3—3)

C. k. sąd kraj. dla spr. cyw. we Lwowie wzywa posiadaczy 5prc. listu zastawnego S. III nr. 16123 na 1000 złr. w. a. opiewającego, przez gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie dnia 1 stycznia 1883 wydanego, aby zapadłe kupony od tego listu w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia zapadłości każdego kuponu licząc, zaś sam list w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu t. j.

od dnia 30 czerwca 1900 roku licząc lub w razie wcześniejszego wylosowania w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności licząc sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że po bezskutecznem upływie tego czasu tak kupony, jako też list zastawny na prośbę Fischla Aberdama za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

L. 653. (533 3—3)

Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się dla abituryentów szkół gimnazyalnych we Lwowie w c. k. gimnazyum akademickiem dnia 3, w c. k. gimnazyum czwartem dnia 12, w c. k. gimnazyum drugiem dnia 17, w Krakowie zaś w c. k. gimnazyum św. Anny dnia 24 marca b. r.; dla abituryentów szkół realnych: w c. k. szkole realnej we Lwowie dnia 20, a w c. k. szkole realnej w Krakowie dnia 28 marca b. r.

Termin do egzaminów piśmiennych wyznaczy abituryentom dyrekcya każdego z wymienionych zakładów w drugiej połowie miesiąca lutego b. r.

W tym celu winni abituryenci około połowy lutego zgłosić się u dyrekcyi zakładu, w którym mają przystąpić do egzaminu.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 14 stycznia 1884.

L. 11027. (524 3—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy z powodu zgłoszonego w myśl § 7 a) ust. z 25 lipca 1871 n. 96 dz. p. p. przez Mieczysława Kruszelnickiego podaniem z dnia 29 listopada 1883 do l. 11027 prawa własności do parc. budowl. 86, 87, 88, 89, 91 i parc. gr. 912, 913, 914, 915, 916, 920, 921, 922, 923, 924, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 1199|1, 1199|2 i 1200 zapisanych w wykazie hipotecznym majętności tab. Łuka, z częścią Zazule, polecił Urzędowi hipotecznemu zanotowanie tego zgłoszenia w wykazie rzeczonym, wyznaczyć do rozprawy wedle §. 8 powołanej ustawy termin na dzień 25 lutego 1884. o godz. 10 przed poł., a dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Szymona Lewickiego spadkobierców Pawła Rodakowskiego, spadkobierców Anny Swieżawskiej, Tadeusza Wolańskiego, Antoniego Ratyńskiego, Henryka Nowakowskiego, Adalberta (Wojciecha) Siarczyńskiego, Melanii Anieli dw. im. Kossowicz, Władysława Tadeusza Antoniego tr. im. Kossowicza, Michała Szymczykiewicza, spadkobierców Piotra Szymczykiewicza Feliksa Kamieńskiego i Leiby Schätzkera ustanowił kuratorem adw. dra Wesełowskiego, ze zastępstwem przez adw. dra Mijakowskiego, któremu odnośna uchwałę się doręcza.

Wzywa się przeto wyż wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sami sobie przypiszą.

Złoczów, dnia 24 grudnia 1883.

Doniesienia prywatne.

W stadzie **Staresioło**, poczta i stacya telegraficzna **Oleszyce**, od 1go lutego 1884 stanowić będą, także i obce klacze, ogiery:

1. **Young President**, rasy Yorkschire (Cleveland), po znanym w Anglii ogierze Bay-President. Young President wygrał w Anglii oprócz wielu nagród, także I. nagrodę Garstang.

2. **Pełnej krwi Arden**, importowany.

Bliższych wyjaśnień udzieli zarząd w miejscu. (484)

Dyetaryusz

posiadający piękne i wprawne pismo władający dobrze językiem polskim i niemieckim obeznany z manipulacyą kancelaryjną poszukuje umieszczenia, jako taki przy sądzie lub starostwie. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod adres.: **H. D. poste restante Andrychów.** (506 2—2)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet”

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Dyrekcya Zakładu gazowego

we LWOWIE

kupuje każdego czasu próżne używane, ale w dobrym stanie będące, beczki z nafty lub też z oliwy, tak zwane (amerikanische Barret). (617)

L. 22. (640)

Obwieszczenie.

Wszystkich członków Towarzystwa kredytowego **w Olesku** stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza się na zwyczajne

Walne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 14go lutego 1884, o godzinie 4 po południu w lokalnościach towarzystwa w Olesku.

Porządek dzienny:

1. Uzupełniający wybór ustępujących 5ciu członków rady zawiadowczej i 2 zastępców.
2. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1883.

Rada zawiadowcza towarzystwa kredytowego stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Olesku.

Moses Silberfarb prezes m. p. — **Gerschon Bokhant** sekretarz m. p.

Towarzystwo kredytowe w Olesku, stow. zarejestrow. z nieogran. poręką.

Ch. Gelbtisch kasyer. — **L. Lapaiowker** kontrolor.

Numera na okaz przesyła się bezpłatnie.

Zapraszamy do przedpłaty na

„Ognisko domowe“

czasopismo illustrowane

umieszczające prace najwybitniejszych sił literackich i artystycznych.

Z obszerniejszych prac wymieniamy:

W rękach żydowskich przez **Michała Bałuckiego.**

Z dalszych dziejów Klekotowa przez **Jana Lama.**

Zygmunt August i czasy jego w Polsce przez Felicyę z Wasilewskich Boberską.

Żart królewicza, komedya L. hr. Starzeńskiego.

Pogawędki „Przy ognisku“, przez J. Lama.

Każdy numer jest bogato illustrowany.

Numer na okaz przesyła się bezpłatnie.

Warunki przedpłaty z przesyłką:
Rocznie 4 złr. 80 ct., półrocznie 2 40, kwartalnie 1.20

ADRES redakcyi i administracyi:
księgarnia **K. Łukaszewicza** we Lwowie.

Numer na okaz przesyła się bezpłatnie. (464 9—?)

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt.

Krople przeciw bolom zębów zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 11—4)

Nowa realność piętrowa

o 7 okuach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnieni od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części Iszej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 129 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Czynsz roczny wynosi 2.200 złr.

Bliższa wiadomość ulica Gołębia Nr. 11.



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY**. Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (1362 89—?)

Singerstrasse Nr. 15 Zum golden. Reichsapfel.

J. PSERHOFER, Aptekarz we Wiedniu,

Pigułki krew przeczyszczające, dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi**, zasługują na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem istotnie nie ma słabości, w którychby te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wielu innych medykamentów nadaremnie używano, nastąpiło wskutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie. **Pudełko z 15 pigułkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** a przy niefrankowanych przesyłkach za pobraniem **1 złr. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).**

Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu różnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zaleca dalej ten środek. Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych.

Waidhofen a. d. Yobs, d. 24 listopada 1880.

Publiczne podziękowanie.

Wielmożny Panie! Od roku 1862 cierpiałem na hemoroidy i strangurye, leczyłem się u lekarzy lecz wszystko nadaremnie, słabość ciągle się pogorszała, tak daleco, że po czasie dostałem gwałtownych bolów żołądka (wskutek zwężenia się jelit). Nastąpił zupełny brak apetytu, a gdy się tylko wody napiłem, doznawałem wzdęcia, ciężkiego kaszlu i utrudnienia w organach oddechowych tak dalece, że się zaledwie na nogach utrzymać mogłem. Zrobiwszy użytek z pańskich cudownie działających pigułek krew czyszczących, wyznać muszę, że się z moich cierpień zupełnie wyleczyłem. Z tego powodu nie mam dosyć słów wyrażenia panu za pańskie krew czyszczące pigułki i inne wzmacniające lekarstwa mego podziękowania i uznania.

Z poważaniem **Jan Oellinger.**

Wielmożny Panie! Szczęśliwym trafem dostałem pańskich krew czyszczących pigułek, które u mnie cuda zdziałały. Przez kilka lat cierpiałem na bole w głowie i zawrót, jedna z moich przyjaciółek dała mi 10 pigułek, a te mię uzdrowiły cudownym sposobem. Z wdzięcznością proszę o przysłanie mi rulониku.

Piszka 13 marca 1881. **Andrzej Par.**

Bielsk, 2 czerwca 1874.

Wielce szanowny Panie Pserhofer! Pisemnie od siebie i od wielu innych, którym pańskie „pigułki krew przeczyszczające“ do wyzdrowienia się przyczyniły, mam zaszczyt wynurzyć panu największe podziękowanie. W wielu słabościach udowodniły pańskie pigułki cudowną skuteczność leczniczą tam, gdzie wiele innych środków nie pomogło. Przeciw krwiotokom u kobiet, nieregularnej menstruacyi, parciu moczu, drażnieniu, osłabieniu żołądka i kurczom żołądkowym, zawrotom i wielu innym chorobom, pomogły te pigułki gruntownie. Z pełnem zaufaniem upraszam o przysłanie mi 12 rulonów. Z poważaniem

Karol Kauder.

Wielmożny Panie! W przypuszczeniu, że wszystkie pańskie lekarstwa są równej dobroci, jak pański **sławny balsam na odmrożenie**, który w mojej familii kilka zastarzałych ran, pochodzących z odmrożenia, wyleczył w krótkim czasie, zdecydowałem się, pomimo niedowierzania uniwersalnym środkom, leczyć się na długoletnie cierpienie hemoroidalne pańskiemi pigułkami krew czyszczącemi. Teraz niemam żadnego powodu nie przyznać się, że po czterotygodniowem używaniu wyleczyłem się z długoletniego cierpienia najzupełniej, z którego to względu w kółkach moich znajomych pigułki te najmocniej zalecam. Nie mam nic przeciw temu, ażebyś pan kilka tych słów ogłosił publicznie, lecz bez podpisu mego nazwiska.

Wiedeń 20 lutego 1881 Z poważaniem **C. v. T**

Eseney 17 maja 1874.

Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki“ moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przyprowadziły, lecz nadały jej młodocianą siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o ponowne przysłanie mi **2** rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem.

Z poważaniem **Błażej Spistek.**

Amerykańska maść gośćcowa szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gośćcowym i reumatycznym, jako to: słabościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 ct.

Anaterynowa woda do ust c. k. uprz. J. G. Poppa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. Flakon 1 złr. 40 ct.

Esencya do ócz dr. Romershausena na wzmocnienie i utrzymanie wzroku. Oryginalny flakon po 2 zł. 50 ct. i 1 zł. 50 ct.

Chińskie mydło toaletowe, *najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit, i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha.* Sztuka 70 centów.

Fiaker-Pulver, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Balsam na odmrożenie J. Pserhofera, znany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw ranom wszelkiego rodzaju pochodzącym z odmrożenia, jakoteż przeciw nader zastarzałym ranom i t. p. Słoik 40 ct.

Esencya życia (Prager Tropfen) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątroby (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie czyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Proszek przeciw poceniu się nóg. Proszek ten usuwa pot, a przeto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Pate pectorale, przez George, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w krtani. Pudełko 50 ct.

Pomada tanochinowa przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych. Pięknie ozdobiony słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny przez profesora Steudel, przeciw ranom z uderzenia i ukłócia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościec w nogach i tym podobne cierpienia doświadczony środek. Słoik 50 c.

Uniwersalna sól przeczyszczająca, przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia a to: przeciw bolowi głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu i t. p. Pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio. (7812 9—13)

Wysyłki przez pocztę na kwoty niżej 5 złr. tylko za nadesłaniem należytości przekazem, przy większych zamówieniach także za pobraniem.

Większa część wyżej wymienionych specyfików jest do nabycia we Lwowie w aptece Z. RUCKERA

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego listopada 1883 r. zastawy, w dniach 5 i 6 lutego 1884 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 7 stycznia 1884. (95 3-3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Poleca:

Łyżki i widelce do sałaty

z bukszpanowego drzewa

para po 60 ct., 80 ct., 1 zł., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 50 ct.

Jakób Heller w Saazu

w CZECHACH (założony w roku 1860 zakład) poleca na sezon w r. 1884 swoje rozsady chmielowe, „per mille" po złr 8—15, z Saazu i przyjmuje wszystkie gatunki chmielu na sprzedaż w komis. Zwracam szczególnie uwagę **handlarzy chmielu** na moją w sposób najnowszy urządzoną **suszarnię chmielu** wraz **z przyrządami do pakowania i prasowania.** Na wszelkie zapytania udziela się szybkiej odpowiedzi.

(7791 10--16)

Wprost z Ameryki

wyborna KAWA,

kosztuje we Lwowie

1 kilo 1 złr. 55 ct.

na prowincyi

$4^3/_4$ klo. 8 zł. — ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

Adres: **„Siriusz"** (Artur Kościcki) Lwów, ulica Zimorowicza l. 10.

(306 4-6)

Przez całą zimę ciągle świeże

KALAFIORY włoskie

w dużych pięknych różach po 70 do 80 ct. kilo.

Marony **tyrolskie, zdrowe** po 44 ct. kilo

Winogrona **hiszpańskie** świeże po 1 zł. 80 ct. kilo.

Mandarynki **portugalskie** po 10 ct. sztuka.

Pomarańcze **messyńskie** po 8 ct. sztuka

Kwiczoły, Jarząbki i Kuropatwy,

poleca handel

St. Markiewicz.

We Lwowie, Rynek l. 42.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1883 r.

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie: Cena za pół kilo

Nr.	Gatunek		Cena
Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin"** najprzedniejsza mieszanka aromatycz.	zł.	5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł.	4.40
Nr. 2.	**Juntojczan Pecha,** białokw.	zł	4 —
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna moena . . .	zł.	3.20
Nr. 4.	**Souchong,** mało narkot. . . .	zł.	2.80
Nr. 5	**Congo,** familijna dobra	zł.	2.—
Nr. 6.	**Proszek herbaciany** . .	zł.	1.50
Nr. 7.	**Wysiewki** z najlepszych herbat	zł.	1.70
Nr. 8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach .	zł.	4.–
Nr 9.	**Souchong** powyższa na wagę .	zł.	3.—
Nr. 10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł.	4.80
Nr. 11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros.	zł.	6.—

poleca i rozsela handel

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.

(5884 18 –?)

Pracownia sukien damskich

PAULINY STEIDL

Lwów, Rynek liczba 43

przyjmuje wszelką robotę w zakres krawieczczyzny wchodzącą i uskutecznia w jak najkrótszym czasie, **po umiarkowanych cenach.**

(511 3 - 6)

Nieomylne!

Natychmiastowy skutek! — **Skuteczność poręczona się!**

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym.



Równie na pewno utkującym jest ten ek przy łysinie, wyadaniu włosów, wywarzaniu się łupieży i posiwieniu włosów. Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się: — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i w próbnych flaszkach po 1 złr. u

J. GROLICHA w Bernie.

Składy w następujących aptekach: we **Lwowie** u Zygm. Ruckera; w **Krakowie** u W. Redyka; **w Kołomyi** u E. Stenzla, **w Żywcu** u M. Pawluskiewicza.

Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających słabą pamięć lub cierpiących na bole głowy.

W powyższych składach można także nabyć **Grolicha karpacką wodę do ust,** najlepszy i najpewniejszy środek do utrzymywania i czyszczenia zębów, dziąseł i ust, wyrabiany z najskuteczniejszych ziół i korzeni morawskich karpat, we flaszkach po 60 ct. (3709 33—?)

Żadne oszustwo!

Kawę

przesyłam za własną opłatą cła i franco za pobraniem należytości w 5 kilowych workach:

1. SANTOS	zł.	6.80	w. a.
2. MANILLA	zł.	7.30	„
3. JAWA	zł.	7.70	„
4. „ żółta	zł.	8.20	„
5. „ złota	zł.	9.15	„
6. CUBA	zł.	8.60	„
7. CEYLON - PLANTACYA . .	zł.	9.10	„
8. „ „ najwyborn.	zł.	9.50	„
9. MOCCA arabska	zł.	9.80	„

Dostarczam w powyższych gatunkach najprzedniejsze, jak niemniej **Pomarańcze** z **Messyny** w koszykach zawierających po 25 do 30 sztuk po 2 zł. 10 ct. i cytryny w koszykach zawierających 35 do 40 sztuk po 1 zł. 90 ct. (619 1—15)

S. Ascoli w Tryeście.

Poniżej wymienione, jedynie i prawdziwie tanie

źródło do nabycia

bezpośrednio spowadzanej z krajów produkcyjnych

surowej Kawy

rozsyła w workach po $4^3/_4$ kilo netto pocztą za pobraniem należytości następujące, wyśmienite, czyste, silne, aromatyczne i niesfałszowane gatunki po ustanowionych cenach od **1 kilo netto, z opłatą cła i franco** bez wszelkich wydatków dla nabywcy

Ceylon perłowa, najwybor. nieb.	złr.	1.98
Perłowa Costaricca, zielona . .	złr.	1.76
Perłowa Manilla, jasna	złr.	1.65
Ceylon A., najlepsza, gruboziarn.	złr	1.70
Ceylon B., lepsza zielona . . .	złr.	1.58
Mokka, prawdziwa arabska . . .	złr.	1.84
Mokka afrykańska, żółta . . .	złr.	1 54
Menado, najlepsza Jawa złota . .	złr.	1.60
Kuba, najwyborniejsza gruboziarn.	złr.	1.80
Jawa, najprzedniejsza, zielona . .	złr.	1.42
Domingo, najwyborniejsza . . .	złr.	1.40
Santos, dobra w smaku	złr.	1.34
Rio, jasna. gruboziarnista . . .	złr.	1.30
Bahia, dobra i silna	złr.	1.22
Jamaika, silna i wyborna . . .	złr.	1.26

Pomarańcze

lub cytryny z Messyny, najprzedniejsze dojrzałe, wyborne owoce nowego zbioru, 35 do 45 sztuk w pięknym koszyku o 5 kil. opakowane dla ochrony przed zamarznięciem trawą morską, **złr. 1.90 od koszyka z opłatą cła i franco** bez wszelkich wydatków.

Przy odbiorze 3 koszyków od razu pod jednym adresem i przesłaniem należytości franco, opuszcza się od należytości za każdy koszyk 14 ct. w. a. (263 5-12)

R. MAITI w Tryeście.

Największy skład fabryczny

najlepszych

Płócien i bielizny

oraz perkali, szirtingów, firanek, pończoch, skarpetek, krawat i t. p,

poleca po cenach stałych

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3

Magazyn Schayerów.

(5906 24-?)

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca:

Desinfektora

własnego wyrobu środka, przeciw **katarom**. Środek ten strzeże także profilaktycznie od chorób zakaźnych, jak **dyfteryi**, **szkarlatyny**, **tyfusu** i t. p. i to li tylko przez częste wąchanie. — Cena 30 centów.

Wodę salicylową do ust

i Proszek do zębów salicylowy,

także własnej inwencyi środki, które zbawiennie działają na zęby i dziąsła, a używane wraz z **Desinfektorem** także się przyczyniają do ochrony przyrządów oddechowych **od zakażenia przez bakterye** i mikrokoki w powietrzu się znajdujące. — Cena **wody salic. do ust** 60 cnt., **proszku do zębów** pudełka większ. złr 1, mniejszego 30 cnt

(6389 17--?)

Na karnawał

Magazyn konfekcyi damskiej

J. KÜHMAYERA NASTĘPCY

Lwów, ul. Hetmańska 4

otrzymał co tylko jest najmodniejszego:

Suknie balowe	od 15 złr. do 50
Suknie jedwabne	od 50 złr. do 100
Toalety wieczorkowe	od 20 złr. do 50
Entrée de bal	od 5 złr. do 50

również wielki wybór MATERYJ JEDWABNYCH.

Zamówienia w jak najkrótszym czasie wykonane zostają.

(301 5-6)

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3, Filia przy ul. Halickiej naprzeciw Bałłabana i w Krakowie, Sukiennice 20.

poleca:

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu.

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie.

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy flaszeczka po 10, 17, 25, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski. fioletowy, **zielony**, **czerwony** flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. 179

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. f